

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

**NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.**

**APETYT
WSZECH - LEWIATANA**

Ogłoszona wczoraj odezwa przedstawicieli sfer gospodarczych wszystkich ziem Rzeczypospolitej dzieli się na trzy części. W pierwszej autorzy przedstawiają zdobycze Polski na polu odbudowy państwowości od chwili odzyskania niepodległości. Ta część jest utrzymana w tonie nadzwyczaj optymistycznym. Trudno w niej — jak zresztą w całej odezwie — odróżnić między „moje”, „twoje” a „nasze”. Raz pod „my” rozumie się wyraźnie rolnictwo, przemysł i handel, które żyją w Polsce „w szczęśliwej fazie harmonij interesów”. Drugi raz, gdy wychwala się „piękną cechę naszego charakteru”, mowa jest o całym narodzie, który powinien zająć „mocarstwowe stanowisko wśród narodów świata, aby istotnie ważyć w polityce międzynarodowej w kierunku pokoju i cywilizacji”.

Ale oto następuje część druga, ponuro - pesymistyczna. „Pęd twórczy mać, pogodę ducha zatruwa” — „bezwzględność walki politycznej, pogębianie przeciwności w społeczeństwie i demagogia, jako środek walki”. Kto to wszystko robi? O tem odezwa milczy, używając formy bezosobowej:

„Tworzy się maiaiki... „rzuca się hasła, obietnice szczęśliwości i uszczęśliwiania według... takiej lub innej recepty”, zapominając o tym, że w Polsce wolno używać szczęścia tylko rolnikom, przemysłowcom i kupcom. Ale zato odezwa wyraźnie powiada, gdzie to wszystko zło się tworzy: „parlament jest tą kuźnią przedziwną, tem osobliwym laboratorjum”, które eksperymentuje „nie ograniczając do swych murów tylko (II)”, lecz „stwarza fakt dokonany dla całego narodu”.

Parlament jest kuźnią diabelską, ale „idea parlamentu jest zbyt żywotna, by miała zczernąć”. Należy ją tylko „ratować przed jej własnymi wybujałościami, należy ją postawić na właściwym miejscu”.

I oto jesteśmy u jądra odezwy. Autorzy jej ratują ideę parlamentu następującym programem „narrawy” ustroju: 1) rozszerzenie praw Głowy Państwa (dla ostrożności zapomniano — o Prezydencie Rzeczypospolitej) i nowotwórczo przez nią Rządu. Jak daleko ma iść do rozszerzenia praw, odezwa nie mówi 2) Całkowita zmiana składu i charakteru Senatu. Ma on być przemianowany na Izbę Wzrusza, w której zasiadali by „delegaci” organizacji publiczno-prawnych, zawodowych, samorządów, wyższego duchowieństwa i wyższych uczelni, oraz nominaci rządowi. Sejm zachowałby „ogólne zasady ustroju Izby Niższej” i opierałby się na powszechnych wyborach. Obie Izby byłyby zupełnie równoprawne, we wszystkich dziedzinach, nawet wotum nieufności do władzy wykonawczej musiałyby przejść przez obie Izby.

Autorzy odezwy, jak widać, z miłości dla „idei parlamentu” zabijają — parlamentaryzm w Polsce. Bo równouprawnienie dwóch izb z których jedna jest wyrazem woli ludu, a druga składa się z „delegatów” i „nominatów” i jest zaprzeczeniem tej woli ludu — unicestwia parlamentaryzm, wprowadza stan wojny między obu izbami paraliżuje wszelkie zamierzenia i inicjatywy Sejmu. Ale o to właśnie idzie autorom odezwy: im bezsilniejszy będzie parlament, tem potężniejsza będzie władza wykonawcza, tem łatwiej będzie torować drogę do wszechwładztwa Głowy Państwa.

Wyraźnie o tem napomyka trzecia część odezwy, wracając znowu do sielankowego optymizmu części pierwszej: „silna władza wychowa naród w poczuciu hierarchii”. A wiadomo, jak drogie jest poczucie hierarchii sercu każdego faszysty, czy obywatela. Za odebranie ludowi ustroju demokratycznego i praw politycznych odezwa ofiarowuje mu wspaniałomyślnie „poczucie godności własnej”, „poczucie godności na-

**ECHA OŚWIADCZEN WALDEMARASA
UCHWAŁY KONFERENCJI AMBASADORÓW SĄ OBOWIĄZUJĄCE**

Paryż, 21 grudnia. (PAT.). „Le Matin” zauważa, iż ponowne oświadczenia Waldemarasa usiłują rozpoznać tezę, iż decyzje Konferencji Ambasadorów nie mają żadnego znaczenia oraz, że Litwa poczyna wszelkie usiłowania dla odzyskania Wilna. Tęgo rodzaju interpretacja obrad genewskich jest równie bez-

sensowna, jak niebezpieczna. Decyzje Konferencji Ambasadorów mają moc ustawy i nie mogą być poddawane dyskusji. Mocarstwa reprezentowane w Radzie Ambasadorów nie omieszkają, zapewne, przypomnieć tego w sposób stanowczy rządowi litewskiemu.

**ANGLJA NIE WIDZI MOŻNOŚCI NAWIĄZANIA
STOSUNKÓW Z SOWIETAMI**

London, 21 grudnia. (A.W.). Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu Izby Gmin oświadczył Chamberlain, w odpowiedzi na interpelację czy na podstawie rozmów genew-

skich z Litwinem widzi możliwość podjęcia stosunków z Rosją sowiecką, iż dopóki stosunki obecne nie ulegną zmianie, nie widzi podobnej możliwości.

**PRZESILENIE RZĄDOWE NA ŁOTWIE
PRZECIĄGA SIĘ**

Ryga, 21 grudnia. (PAT.). Według doniesień dzienników blok stronnictw drobnych właścicieli ziemskich, który podjął inicjatywę two-

żenia nowego rządu, wyznaczył deputowanego Władysława Rubulisa, b. ministra pracy, na ewentualnego szefa przyszłego gabinetu.

**TRAKTAT WIECZYSTEGO POKOJU MIĘDZY
STANAMI ZJED. A FRANCJĄ**

Waszyngton, 21 grudnia. (P.A.T.). Sekretarz stanu Kellogg konferował będzie dzisiaj z komisją spraw zagranicznych senatu w sprawie pro-

pozycji francuskiej zawarcia traktatu, wykluczającego możliwość wojny między obu krajami.

**FRANCUSKIE ORGANIZACJE URZĘDNICZE
A KOMUNISCI**

Paryż, 21 grudnia. (A.W.). Odbijają się tu obrady kongresu organizacji urzędniczych. Po burzliwej dys-

kusji kongres powziął uchwałę, wykluczającą organizacje komunistyczne.

ARGENTYNA, A LIGA NARODÓW

Buenos Aires, 21 grudnia. (PAT.). Rząd przesłał do Sekretariatu Ligi Narodów 125 tys. dol. tytułem dorocznej wpłaty.

(Jak wiadomo w lutym 1926 r. z powodu daremnych starań o mandat członka Rady Ligi Narodów — Argentyna zapowiedziała swe ustąpienie z Ligi i od tego czasu, mimo

że oficjalnie nie wystąpiła, nie brała żadnego udziału w pracach Ligi Narodów. Przesłanie przez rząd argentyński dorocznej wpłaty na rzecz Ligi wskazuje na, zapowiadany od pewnego czasu, powrót Argentyny do czynnej pracy w Lidze. — Red.)

**UMOWY MIĘDZYNARODOWE RZĄDU
ANGIELSKIEGO**

Genewa, 21 grudnia. (A.W.). Rząd angielski złożył do rejestracji w sekretariacie Ligi Narodów większą ilość międzynarodowych umów i układów, zawartych przez rząd angielski z szeregiem państw, m. in. ze Stanami Zjedno-

czonymi, Francją, Hiszpanią, Jugosławią, Szwecją i Irakiem. Umowy te obejmują cały szereg kwestji technicznych, jak sprawy pocztowe, żegluga powietrzna, sądownictwa rozjemczego i t. p.

TRAGEDJA ZAŁOGI ŁODZI PODWODNEJ „S 4”

Nowy Jork, 21 grudnia. (A.W.). Na skutek wyraźnego polepszenia się pogody rozpoczęto na nowo prace około wydobicia zatopionej łodzi podwodnej. Jak

oświadczała żoła fachowe nawet w razie pomyślnego przebiegu akcji niema już nadziei na wydobycie pozostałych 6 marynarzy przy życiu.

rodowej”, a komu to nie wystarczy, dla tego odezwa ma w zanadrzu podarki żołądkowe: polepszenie bytu, zubożenie się, ale to już należy do kategorii obrzydliwej demagogii przedwyborczej, którą tak wyklinają autorzy odezwy, ale którą uprawiają sami bez wszelkich skrępowań: czy utrata praw politycznych ma spowodować mechanicznie dobrobyt mas i ich bogacenie się?

Bo rzecz zgnienna: odezwa sfer gospodarczych nie wspomina ani słówkiem programu gospodarczego, ani społecznego, bo utarty frazes o solidaryzmie nie może przecież uchwycić za program. Ale podpis pod odezwą starczą za program. Mamy tu istotnie przedstawicieli wszystkich lewiatanów w przemyśle, handlu i rolnictwa z całej Polski, nie wyliczając Niemców i Żydów. Endek figuruje obok „prawiczaka” rządowego, żubr-monarchista obok dubadecka, faszysta obok „postępowca”. Słowem: jednolity front kapitalistyczny, wymierzony przeciw demokracji parlamentarnej, Odezwa biskupów nawoływała do zjednoczenia narodowego i katolickiego, a tu nastąpiło zjednoczenie narodów i wyznań wedle kabzy, zjednoczenie typowo-klasowe! Jest to rozszerzona „Chjena” gospodarcza, godząca w polityczne zdobycze demokracji, by utrwalił swe panowanie klasowe w Polsce.

Odezwa wyraża się bardzo przychylnie o Rządzie i jego współpracownicy ze sferami gospodarczymi. Co teraz poczyna polityczne odbicia tychże sfer gospodarczych, czy przylgną się do tej odezwy, zdradzając biskupów, czy też biskupi pobogostawiają swe owieczki, mimo że zeszyły na drogę... antychrysta?

Dla klasy robotniczej odezwa lewiatanów jest zachętą do wyzwania na które da należyty odpowiedź w dniu wyborów.

J. M. B.

C. K. W.

Wczoraj odbyło się posiedzenie C. K. W. — pod przewodnictwem tow. Barlickiego. Obecni byli tow. tow. Czapiński, Jaworowski, Niedziałkowski, Prausowa, Pużak, Zaremba i Ziemięcki.

C. K. W. omówił i rozstrzygnął szereg spraw, związanych z organizacją kampanii wyborczej, w szczególności omówił formy współdziałania wyborczego z socjalistami niemieckimi okręgu łódzkiego.

NASTĘPNE POSIEDZENIE C. K. W.

Dzisiaj o godz. 5-ej po poł. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie odbędzie się dalszy

ciąg posiedzenia C. K. W. P. P. S. Sekretarjat Generalny.

PRAWO

NOMINACJA GENERALNEGO KOMISARZA WYBORCZEGO

Z polecenia Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. uważamy za niezbędne podnieść sprawę następującą.

Art. 16, ustęp 2 ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu z dn. 28 lipca 1922 r. brzmi następująco: „Generalnego Komisarza Wyborczego i jego zastępcę mianuje na wniosek Prezesa Rady Ministrów Prezydent Rzeczypospolitej z pomiędzy trzech kandydatów, przedstawionych przez zebranie Prezesów Sądu Najwyższego”. Jak wiadomo, p. Prezydent Rze-

czypospolitej mianował na stanowisko Generalnego Komisarza Wyborczego p. St. Cara, wice-ministra sprawiedliwości. Według wiadomości, pochodzących z najzupełniej miarodajnej strony, nazwisko p. Cara nie znajdowało się na liście kandydatów, przedstawionych przez zebranie Prezesów Sądu Najwyższego. Tekst ustawy jest zupełnie wyraźny i niedwuznaczny. Ustawa została w jej art. 16 złamana, przeciw czemu, jako przedstawiciele niezależnej opinii publicznej, zakładamy stanowczy protest.

**KONFERENCJA SOCJALISTYCZNA
PANSTW POŁNOCNego Wschodu EUROPY**

Jutro podamy treść szczegółową i omówienie protokołu Konferencji socjalistycznej państw północnego wschodu Europy. Konferencja po wyczerpującej dyskusji ustaliła sprawozdanie publiczne ze swoich prac; sprawozdanie zostaje przedstawione Egzekutywie Międzynarodówki Socjalistycznej na jej posiedzeniu najbliższym; na tymże posiedzeniu Egzekutywa partje, które uznały to za potrzebne, przedłożą swoją opinię o sprawozdaniu, ewentualnie swój pogląd na zagadnienia w niem poruszone.

W konferencji uczestniczyli — pod przewodnictwem tow. Adlera — tow. tow. Diamand i Niedziałkowski (P. P. S.), Wells, Breitscheid, Herman Müller, O. Braun (S. D. Niemiec), Kajrys i Epsteinas (S. D. Litwy), Klara Kalnin (S. D. Łotwy), Abramowicz, Dan, Dalin (S. D. rosyjska), Czernow i Gurewicz (S. R.

rosyjscy), Bezpalko (S. D. ukraińska), Stauning (S. D. Danji), Moeller (S. D. Szwecji), Drobner i Kruk („niezależni” polscy).

Konferencja wysłuchiwała także przedstawicieli socjalistycznej emigracji litewskiej tow. tow. Pleckajstisa, Poplaskusa i Ancewicza.

Na wstępie konferencji tow. Niedziałkowski i tow. Kajrys zreferowali — każdy z punktu widzenia swego stronnictwa — historję sprawy wileńskiej, obecne położenie sporu polsko-litewskiego i drogi oraz sposoby rozwiązania. W tej sprawie delegaci litewscy złożyli deklarację, na którą odpowiedzieli — po zapoznaniu z jej treścią — deklaracją własną przedstawiciele P. P. S. Obie deklaracje włączone zostały do protokołu — sprawozdania.

PRZED WYBORAMI

CO SIĘ DZIEJE Z „WIELKIM BLOKIEM KATOLICKIM”?

Pisaliśmy kilka razy o długich rokowaniach pomiędzy Zw. L. N., Ch. D., „Piastem”, katolikami ludowymi i N. P. R. (prawica), raz pod egidą Ch. D., innym znowu razem z inicjatywą marsz. Senatu Trampezyńskiego. Rokowania utknęły bodaj ostatecznie. I „Piaśc”, i NPR. i — ostatecznie — katolicy ludowi wycofali się faktycznie pod różnymi pozorami.

Wobec tego na porządku dziennym stanęła ponownie kombinacja bloku „piastowo” — chadeckiego. Tu przes-

kodę stanowić może osoba p. Koriantego, który — chociaż urzędowo zapowiedział, że nie kandyduje, — w praktyce zachowywał się tak, jak gdyby jednak zamierzał kandydować. Manifest „sfer gospodarczych” wskazuje już zgóło wyraźnie, że wielki przemysł i wielkie ziemiaństwo w bardzo znacznej grupie afizuje swą przyjaźń dla Rządu.

Manifest ten i zawarty w nim „program wyborczy” omawiamy osobno szczegółowiej.

„SIEL-ROB” PRZECIW „BLOKOWI MNIEJSZOŚCI”

Ukraiński Związek Włościańsko-Robotniczy (t. zw. Sielrob) pod wodzą b. posła Kozickiego postanowił wystąpić podczas kampanii wyborczej z całą e-

nergją przeciw „Blokowi mniejszościowemu”, w szczególności przeciw „Undo” — ukraińskim narodowym demokratom.

LISTA RZĄDOWA

Jak się dowiadujemy, stronnictwa popierające Rząd obecny nie wystawiają poszczególnych list, lecz utworzą jedną wspólną listę rządową, która ma podobno nosić Nr. 13. Kandydatury w poszczególnych okręgach będą układane w zależności od fizjognomji politycznej danego okręgu. A więc, jeśli okręg jest robotniczy, to na pierwszym miejscu stanie kandydat z lewicy N. P. R., która ma podobno wejść do bloku rządowego. W okręgu, gdzie konserwa ma większość — wątpimy czy taki okrąg wogó-

le istnieje — jako pierwszy kandydat na liście ma stanąć konserwatysta, a w okręgu chłopskim — kandydat chłopski popierający Rząd, wreszcie w miejscowości, gdzie już Zw. Naprawy albo Partja Pracy zapuściła korzenie, czołowe miejsce na liście zajmie przedstawiciel jednej z tych dwóch partji.

Układaniem list poszczególnych okręgów mają się zająć p. Zabierzowski, szef gabinetu Min. Spraw Wewnętrznych, oraz pułk. Ścieżyński.

ROZWOJ RUCHU ZAWODOWEGO W TORUNIU

W artykule, zamieszczonym w „Robotniku” z dn. 12 grudnia p. t. „Socjalizm na Pomorzu”, nieściśle podane zostały cyfry, dotyczące rozwoju ruchu zawodowego w Toruniu. Cyfry te niniejszym prostujemy:

Rada Zw. Zaw. w Toruniu, największe zrzeszenie robotnicze, liczy: 400 członków Z.Z.K., 150 członków Zw. Spożywczego, około 100 członków Zw. Zaw. pracowników inst. użyt. publ., około 70 członków Zw. ków, opłacających wkładki.

Zaw. Rob. przemysłu metalowego, około 700 członków Zw. Zaw. Rob. Rolnych, czyli razem 1420 członków, opłacających wkładki.

Do tego dochodzi jeszcze oddział Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów.

Wolne Związki w Toruniu liczą we wszystkich zawodach łącznie 200 członków, opłacających wkładki.

NIECO CIEMNE „WYJAŚNIENIE”

EPISKOPAT O 5 MILJARDACH

Wreszcie zaczyna uchylać się rąbek zasłony w sprawie owych sławnych 5 miliardów — groźnej kwoty, reprezentującej według półurzędowej „Epoki” „krzywdę” kleru w sprawie niegdyś skonfiskowanych dóbr kościelnych.

Ks. Gawlina w wstępie wczorajszej „Dwugroszówki” opowiada miarodajnie, że zwrócił się do jednego z członków Komisji papieskiej i otrzymał taką odpowiedź:

„Na to pytanie nie mogę odpowiedzieć. Konkordat jest aktem międzynarodowym. Stolica Apostolska — jako jedna ze stron, zawierających ten akt, w celu ułatwienia Polsce wykonania Konkordatu, by mianowicie nie trzeba było w każdej sprawie zwracać się do Rzymu, mianowała specjalną komisję, złożoną z trzech biskupów polskich, i dała jej odpowiednie instrukcje do prowadzenia pertraktacji z Rządem polskim. W czasie rokowań i Rząd, i Komisję Papieską obowiązują ścisły sekret, co do przebiegu rokowań, jak to jest powszechnie przyjęte we wszystkich rokowaniach tego rodzaju”.

„Ścisły sekret”. Polskę widocznie ma się pisać przed faktem dokonanym. Opinia publiczna nie powinna się wypowiedzieć:

Dalej ks. Gawlina pisze od siebie:

„Najdostojniejsi Arcypasterze bardzo często, prawie przy każdej okazji, powtarzali: „Musimy wszystko uczynić, aby na Polsce nie ciążył zarzut zaboru majątków kościelnych, smutnego spadku po państwach zaborczych”.

Tak Episkopat dba o dobre imię i sumienie Polski. Mniej widocznie dba o kieszeń państwa i podatnika, skoro ks. G. pisze dalej:

POŻAR PAŁACU W DZIKOWIE

Słynny obecnie od czasu zjazdu neopolsudczyków pałac Zdzisława hr. Tarnowskiego w Dzikowie padł ofiarą nocy pastwą płomieni. Pożar wynikł na piętrze od krótkiego spięcia i gdy luno już zaalarmowała straż pożarną w Tarnowie i Rzeszowie w pałacu nikt jeszcze nie wiedział o sroczym się żywiole. Pomoc przyjechała zbyt późno i pałac doszczętnie się spalił. Pod gruzami sklepienia, które się zawaliło, zginęło ośm osób z pośród służby, w tej liczbie dziesięć — angiłk Croy.

Kilka osób ponadto uległo cięższemu lub cięższemu poparzeniu.

Według dodatkowych doniesień o katastrofie pożaru w Dzikowie, związek pożaru powstał na strychu poczem ogień z błyskawiczną szybkością przeniosł się do pokojów drugiego piętra, a stamtąd na pierwsze piętro, gdzie w wielkich salach pałacu mieściły się wielkie zbiory historyczne i gdzie znajdowały się pomieszczenia biblioteki dzikowskiej, obejmującej około 20.000 tomów, wśród których było wiele cennych „białych kruków”. Na ratunek rzuciła się służba domowa i młodzież szkolna oraz mieszkańcy Dzikowa i

TADEUSZ HARTLEB. LAT TEMU TRZYDZIESCI, OWADZIESCIA...

(Dokończenie).

Czasami bywały kłopoty trudne do zlikwidowania. Znow wspomnę dla ilustracji o jednym tylko fakcie. Na placu Bernardyńskim policja aresztowała tow. Józefa Nowickiego (Facecika, Pluskwę) gdy najspokojniej z firmy rusznikarskiej Szadkowskiego ładował rewolwery, w skrzyniach nadeszłe z Belgii na „fiakra”, by wywieść je na dworzec „Wypadek” był ciężki i właściwie bardzo prosty, Nowickiego aresztowano, a w jego mieszkaniu urządzono rewizję. Wieczorem tego dnia, gdy siedzieliśmy na posiedzeniu Komitetu Miejscowego zjawiała się tow. Marja, żona Nowickiego z jakimś zawiniątkiem w gazecie i jak szybko wyjaśniło się przynosiła bombę, której rewizja policji nie dojrzała, ukrytej w szafie między ubraniami. Posiedzenie komitetu partyjnego było niezawodnie najmniej odpowiednim miejscem do odbierania tego rodzaju materiałów dyskusyjnych, ale czasy były takie, że nikt się zbytnio nie przejmował i „inkryminowany” pakunek ulokowaliśmy w jakiejś szufladzie prywatnego biurka, aż do zjawienia się za parę dni któregoś z towarzyszy z „sekcji”, który go sobie zabrał. Tow. Nowickiego władze austrjackie wydalily uroczyste poza granice państwa austrjackiego, to zn. agent policji odwiózł go do granicy węgierskiej w Ławocznem koło Stryja, skąd najbliż-

„Biskupi nie mają zamiaru domagać się od państwa zwrotu pięciu miliardów złotych jak to twierdzi pewien odłam prasy, lecz chodzi im o to że państwo nie może przepisać dóbr kościelnych na rzecz własną bez upoważnienia Stolicy Apostolskiej nie uproszwszy odpowiednio instytucji kościelnych i duchowieństwa, według art. XXIV.

Dotacje, czyli uposażenie duchowieństwa, państwo płaci i płacić będzie nie ze skarbu państwa, lecz z tych dóbr kościelnych, które pozostają w administracji Rządu, nie przestając być dobrami kościelnymi, dopóki sprawa nie będzie uregulowana między Stolicą a Rządem”.

A więc 5 miliardów pono nie żądają. Żądają jeno „uposażenia” instytucji i duchowieństwa. A na razie dobra należy uważać za własność kościelną, — te dobra, które zostały oszacowane na 5 miliardów.

Zestunujemy: 1) 5 miliardów pono nie żądają;

2) żądają uposażenia instytucji i t. d. Ale na jaką kwotę?

3) Pozatem — ścisły sekret. „Wyjaśnienia” — rzecz jasna — dostatecznie ciemne.

Skoro skromna półurzędowa „Epoka” z przerżenia krzyżką gwałtu i dowodzi, że Polska może pójść z torbami; skoro ks. Gawlina dowodzi, że komisja żąda „uposażeń” instytucji i t. d., ale nie mówi na jaką kwotę łączną; skoro wszystko dzieje się w „ścisłym sekrecie”, — opinia nie ma najmniejszej podstawy do uspokojenia.

Czego właściwie żąda Komisja papieska? Jakich ofiar ze strony Polski? Opinia niezależna domaga się wyjaśnienia K. Cz.

Co słyszać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA NA FAŁSZYWYCH TORACH.

W Anglii zdarzył się niezwykle rzadki wypadek w dziejach kolejnictwa. Pociąg zdążający z Londynu do Dover skutkiem fałszywego nastawienia zwrotnicy zmylił drogę i zjechał do innej miejscowości ku niezmiernemu zdziwieniu i zaniepokojeniu pasażerów. Pociąg został zawrócony do Londynu i musiał podjąć z powrotem swą podróż. Na szczęście w całym wypadku obył się bez katastrofy.

60 C. NA SYBERJI.

Donoszą z Syberji o niebывałych mrozach, które dochodzą do 55° — 60° C. Największy mróz zanotowano w Wierchajsku, gdzie temperatura osiągnęła — 62° C. Z szeregu miejscowości m. in. z Łakucka i Turuchanska donoszą o licznych wypadkach śmierci z powodu mrozów i zjawie śnieżnych. Według doniesień z Urgi, karawana chińska, która z Mongolji odbywała drogę do Kiachty została przez burzę śnieżną zasypana, przyczem zarówno ludzie jak zwierzęta zmarzli w śniegu, leżącym na wysokości kilku metrów. Przebywająca następnie tą samą drogą karawana wydobyła zwłoki dwudziestu kilku ludzi.

BOHATEROWIE PRACY.

Nocy ubiegłej nastąpił w Johnson City (St. Zjedn. Illinois) wybuch w kopalni węgla. 7-miu górników zostało zasypanych. 3 trupy odnaleziono.

POŻAR NA OKRĘCIE.

Założa parowca „Langley”, na którym wybuchł pożar, zdołała ugasić ogień przy pomocy pary przed przybyciem zaalarmowanych statków ratowniczych. Dwóch ludzi załogi zostało zabitych a pięciu odniosło rany. Jak przypuszczają wybuch nastąpił w zbiorniku ropy naftowej.

„OSTATNI Z MOHIKANÓW”.

Donoszą z Marokka, iż poddał się wojskom hiszpańskim w Tetuanie wybitny przywódca marokański El. Slitter. Jest on ostatnim popularnym wśród rifenów wodzem, który prowadził walkę z Hiszpanją. Władze hiszpańskie udzieliły El. Slitterowi pozwolenia zamieszkania w Szeszuanie.

DODATEK DLA PAŃSTWOWYCH URZĘDNIKÓW KONTRAKTOWYCH

Rada Ministrów zatwierdziła rozporządzenie, mocą którego państwowi urzędnicy kontraktowi z płacą ryczałtową, pełniący obowiązki do dnia 1 stycznia 1926 r., otrzymają zamiast dodatku mieszkaniowego jednorazowy dodatek w wysokości 60% poborów listopadowych. Dodatek ten otrzymają tylko ci państwowi urzędnicy kontraktowi, których pobory miesięczne nie przekraczają 800 złotych. Wypłata nastąpi jeszcze przed świętami.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

urządzał, by wyrównać rachunki drukarni za lokal, za papier i dać przynajmniej parę koron najbardziej na grosz łapczywym „redaktorem”, którzy, jak na złość zjawiali się ze swemi stale wygórowanemi pretensjami zawsze nie w porę to zn. gdy nie było pieniędzy. Pracowałem w „Głosie” od początku jego istnienia, aż do ostatniego numeru, składanego i drukowanego w nastroju, w jakim chowa się nieboszczyków, nie udało mi się jednak, ani razu, być świadkiem chwili, gdy administracja mogła wypłacić pensje chociażby „z dołu”, ale w całości.

Gromadę ludzi, związanych pracami, o których pobieżnie wspominałem, rozniósł losy po świecie, wielu w zaświatach. Nie wszyscy żyjący zostali w szereguach socjalistycznych, ale na wszystkich owe wspólne dążenia z ławy szkolnej i czasów młodości pozostawiły ślady. Ci, którzy wytrwali w dążeniu do dwóch ideałów: Niepodległej Polski i Polski Socjalistycznej w spełnieniu pierwszego hasła znajdują podjętą do walki o drugie.

Pierwsza kampanja została wygrana, druga toczy się i wymaga wielu trudów, prac, ofiar, ale też armia o zwycięstwo walcząca jest obecnie wielka i potężna, pierwszym zwycięstwem silna i pełna wiary, bogata w doświadczenie, przepojona zapalem, który daje powodzenie w walce. W porównaniu z ową garścią, która przed paru jeszcze dziesiątkami lat zdawała się gromadą fanatów i szaleńców, dzisiaj o Polskę Socjalistyczną walczą masy robotnicze wielkiego państwa, tem altwiej więc o wiarę w zwycięstwo.

KRONIKA POLITYCZNA

SĄDY PRZYSIĘGLYCH ZOSTANĄ WPROWADZONE DOPIERO W 1929 r.

Min. Sprawiedliwości przesłało na Radę Ministrów projekt nowej ustawy o sądach powszechnych. Nowa ustawa określa również ustroj zapowiadanych przez Konstytucję sądów przysięgłych na terenie całego Państwa. Kompetencje sądów przysięgłych oraz procedurę ich postępowania określić mają przyszłe ustawy. Sądy przysięgłe na terytorjum całej Rzeczypospolitej zostaną wprowadzone w roku 1929.

RADA OPIEKI SPOŁECZNEJ.

We wtorek dnia 20 b. m. w Min. Pracy odbyła się czwarta sesja Rady Opieki społecznej. Obradom przewodniczył dyr. Dep. p. Szubartowicz. Rozważano projekty rozporządzeń Prezydenta Rzplitej o zaopatrzeniu osób poszkodowanych na zdrowiu wskutek wydarzeń wojennych bez związku przyczynowego ze służbą wojskową oraz w sprawie zaopatrzenia pozostałych po tych osobach, o ulgach podatkowych dla domów robotniczych, o rozgraniczeniu obowiązków opiekuńczych związków komunalnych oraz opiekach społecznych i o komisjach opieki społecznej.

Projekty powyższych rozporządzeń Rada przyjęła w brzmieniu proponowanym przez Ministerjum z uwzględnieniem poprawek i uzupełnień wniesionych przez przedstawicieli zainteresowanych ministerjów i członków Rady. W związku z posiedzeniem Rady opieki społecznej odbyło się posiedzenie prezydium Polskiego komitetu walki z handlem kobietami i dziećmi, na którym omówiono projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zwalczaniu nierządu i opiece nad jego ofiarami.

PODWYZKA DLA ROBOTNIKÓW LEŚNYCH.

Dnia 20 b. m. Minister Pracy i Opieki Społecznej podpisał rozporządzenie w sprawie nadania mocy obowiązującej orzeczeniu Komisji Pojednaczo - Rozjemczej w Katowicach z dnia 12 listopada 1927 r. o podwyżce płac robotników leśnych na terenie województwa śląskiego.

ZJAZD DZIAŁACZY UKRAIŃSKICH

W tych dniach odbył się w Kowlu zjazd działaczy ukraińskich i delegatów różnych organizacji ze wszystkich powiatów Wołynia i Polesia. Zjazd uchwalił cały szereg rezolucji. Co do wyborów do Sejmu i Senatu uchwala, ażeby nie brać udziału w bloku mniejszości narodowych, ponieważ grupa sjonistów p. Grünbauma, blokująca się z „Undo”, reprezentuje ten właśnie odłam społeczeństwa żydowskiego, który w związku z procesem Szwarcbarda prowadził akcję antyukraińską.

ŻYCZENIA NOWOROCZNE DLA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

(PAT). Szef kancelarii cywilnej wiadomiam, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjmować będzie życzenia noworoczne w dniu 1 stycznia 1928 r. o g. 12-jej na Zamku królewskim. Karty wstępu wydawać będzie Kancelaria Cywilna od dnia 27 do 30 grudnia od godz. 11—13-jej.

POKORNE CIEŁE...

Wskutek wybrania nowej Rady Centralnego Towarzystwa Rolniczego Ministerjum Rolnictwa przywróciło instytucji tej cofniętą niedawno subwencję. Wypłata ma nastąpić w ciągu najbliższych dni.

MAŁOPOLSKIE TOW. ROLNICZE SUBWENCJĘ JUŻ OTRZYMAŁO.

W Radzie gminy żydowskiej m. Warszawy istnieją trzy ugrupowania główne: ortodoksi, sjonisci i socjaliści, reprezentujący Bund i prawicę oraz lewicę Poalej-Sjon.

SZKOLNICTWO ŻYDOWSKIE BEZ SUBSYDJIÓW.

W Radzie gminy żydowskiej m. Warszawy istnieją trzy ugrupowania główne: ortodoksi, sjonisci i socjaliści, reprezentujący Bund i prawicę oraz lewicę Poalej-Sjon.

Z MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Minister Spraw Zagranicznych, p. Zaleski, dn. 20 b. m. przyjął posła niemieckiego, p. Rauschera oraz charge d'affaires angielskiego, p. Lippera, dnia 21 b. m. przyjęli przy ministrze pp. poseł włoski minister Mayoni i poseł rumuński, minister Davilla.

PRZEGLĄD PRASY

Odezwa sier przemysłowych. — Sprawa ustroju. — Podwyżka płac a dochody państwowe.

Nowa odezwa wyborcza, tym razem sfer przemysłowych, znalazła już echo w trzech pismach. „Warszawianka”, której obóz jest reprezentowany wśród autorów odezwy zarówno przez bankierów J. Michalskiego i Szarskiego jak obszarników Żółtowskiego i in., chwali bez zastrzeżeń odezwę, stawiając ją tuż obok odezwy biskupów, mimo że jest w dużym stopniu zaprzeczaniem tejże. P. Stroński widzi główną zaletę odezwy w tem, że jakoby pragnie uczynić nasze życie polityczne „bardziej rzeczowym”, przez wprowadzenie w nie „uchwytnych rzeczywistości gospodarczych”. Są to frazesy niebardzo „uchwytnie”. Natomiast łatwo „uchwycić” zadowolenie p. Strońskiego z żądania zmiany ustroju państwowego, które stanowi oś całej odezwy.

„Dzień Polski”, organ „prawiczków” reprezentowanych licznie na odezwie z J. Radziwiłłem na czele, widzi w manifeste lewjańskim drugie „światło”, o-bok listu biskupów. Pismo to doskonale czuje, że popełnia błądziejstwo, stawiając na jednym poziomie oba te orędzia, dlatego też długo i bałamutnie i. nieprawdziwie stara się dowodzić, że odezwa kapitalistów jest „realistycznym” uzupełnieniem idealizmu listu pasterckiego, że „obrona ustroju społeczno-gospodarczego jest jednym ze składników głęboko zrozumianego programu katolickiego”. Nasz kler istotnie tak „głęboko” to rozumie i pod tym względem nie trzeba go pouczać, ale przecież list biskupów jest przeznaczony dla maulueckich, dla milionowych rzesz wyborczych, a te nigdy nie zrozumiały, dlaczego zjednoczenie Wierzbickich, Steckich, Sapiehów z Poznańskimi, Epsteinami, Berlinerblauami, Geisenheimerami, Landuaami, Koliszierami i in. ma być urzeczywistnieniem wezwania biskupów do zjednoczenia obozu narodowego i katolickiego.

Mocny rozdźwięk w ten dwugłos zachwyta dwu pism obszarniczych wprowadza p. Koskowski z „Kurjera Warszawskiego”. Już sam tytuł artykułu jest wymowny: „solidarnie czy... chwilejnie?” Otóż w całej odezwie podoba się p. K. właściwie tylko to, że jest ona wyrazem „solidaryzmu sfer gospodarczych”. Ale odrazu budzi się szereg zastrzeżeń. Przedewszystkiem zarzuca p. K. odezwie zbytni optymizm, jakoby u nas panowała zgodność i tolerancja przy wspólnym warsztacie pracy. Stwierdza on słusznie, że rozbieżności w dążeniach ekonomicznych zaznaczają się coraz silnie. Następnie p. K. widzi jasno sprzeczność, zachodzącą między odezwą sfer przemysłowych a odezwą biskupów i oświadczają, że szarmonizowanie obu listów nastęrczać będzie niejako trudności, jako że pod względem czystości katolickiej odezwa lewjańska pozostawia wiele, b. wiele do życzenia. Ale p. K. pociesza się, że instynkt klasowy „żarliwych katolików” popchnie pod jeden sztandar „przemysłowy”. Sfery gospodarcze muszą jednak dopiero zdać egzamin praktyczny, w przeciwnym razie „sami podetną gałąź, na której siedzą”. Jednym słowem: dużo wątpliwości, kwasu i nieco ukrytego... wstydu.

„Głos Prawdy” cieszy się, że przemysłowcy chcą „współpracować” z Rządem i to mu wystarczy.

W tymże „Głosie Prawdy” prof. Wałek - Czarniecki zaznacza konieczność zmiany ustroju na modłę amerykańską. Wyjaśniliśmy już całą niedorzeczność tego pomysłu, ale z profesorami trudno dyskutować; jak się wbiła sobie ćwieka do głowy, to żadne argumenty nie pomogą.

ŁAMANIE PRZEPISÓW O PRACY W TYGODNIU ŚWIĄTECZNYM

Ze Związku Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych m. st. Warszawy otrzymaliśmy zawiadomienie, stwierdzające, że wbrew przepisom, zakazującym w tygodniu świątecznym kontynuowania pracy po godz. 8-jej wiecz. w zakładach, w których są zatrudnione kobiety i młodociani, zauważono, że handel w sklepach, szczególnie większych firm, odbywa się do godz. 9-jej wiecz. i dłużej. Władze winny się zainteresować tą sprawą.

OŚWIATA I KULTURA

SOCJALIZM A OŚWIATA V. KSZTAŁCENIE MAS

Pisaliśmy już parokrotnie, że nowe warunki (demokracja, krótszy dzień roboczy) i potrzeby (obejmowanie coraz to nowych posterunków społecznych) stworzyły po wojnie wielki kulturalny prąd w Socjalizmie. Obok wiedzy zaczęto podkreślać także moralne pierwiastki w Socjalizmie; wynikało to w dużej mierze również z pobudek praktycznych: demoralizacja powojenna, coraz bardziej odpowiedzialna rola polityki socjalistycznej.

Otóż te wszystkie nowe pierwiastki kulturalne zostały zastosowane nie tylko do jednostek wybitniejszych („przewodców”), lecz także do mas. Prawda, były próby (L. Nelson!) wysunięcia jakiejś (prawie) kasty „przewodców” ruchu, którzy pełni są moralnego polotu i obejmują pieczę nad masami; rzeczywistość bowiem demokracja partyjna jest „fikcją” i t. d. Ten „nelsonizm”, będący przez pewien czas modnym wśród t. zw. „młodych socjalistów” Niemiec, bardzo przypomina idee — faszystowskie z ich „hierarchią”, „kompetencją”, „karnością” i t. p.; przypomina także znane teorie ulubienicy faszystów Pareta — o krążeniu „elit” w społeczeństwie. Zostały też szybko odrzucone.

Natomiast wysunęło się zagadnienie kształcenia mas. To zagadnienie jest również w dużej mierze praktyczne. Przykłady: w epoce trudnej, przełomowej, takiej jak obecnie — z faszystowskimi zamachami etc — masy muszą znaleźć się na wysokim poziomie wyrobienia politycznego; muszą dokładnie rozumieć i akceptować hasła swych t. zw. „przewodców”, swej proletariackiej awangardy; inaczej awangarda zostanie bez wojska. Dopóki zresztą Socjalizm prowadził taktykę wyłącznie opozycyjną, rzecz była prostsza, łatwiejsza. Skoro jednak przystępujemy do przebudowy ustroju, chociażby częściowej (gmina) poziom socjalistycznych mas winien być wysoki.

Jakimi drogami osiąga się ten wielki cel?

Tu wysuwa się na plan pierwszy reforma szkoły, dalej praca wśród młodzieży, akcja odczytowa, wydawnicza i t. d. A nawet i zwykła wiecowa akcja musi być pogłębiona — stosownie do wymagań chwili.

Ta masowość w ruchu oświatowym, ta konieczność oddziaływania kulturalnego na szerokie masy, a nie tylko na szczyty proletariatu, została już uświadomiona sobie przez socjalistycznych działaczy kulturalnych. Tow. Stern poświęcił tej kwestii ciekawą broszurę. A oto przed paru tygodniami w znanej serii książek niemieckich „Nowi Ludzie” ukazało się obszerniejsze studium znanej działaczki socjalistycznej (przez pewien czas komunistycznej) tow. Angeliki Bałabanowej p. t. „Marksistowskie wychowanie mas”.

Nie uważamy tej książki za dzieło wybitniejsze, bynajmniej. Zresztą, zdaniem samej autorki, ma być niejako podręcznikiem dla agitatorów „nowicjuszy”.

Jest jednak jeszcze jednym z sze-

regu symptomatów w tym procesie pogłębiania kulturalnego ruchu o którym wspominaliśmy.

Bałabanowa jest bardzo wierną i ścisłą, jak to się mówi „ortodoksalną” marksistką i na wszystkie zagadnienia patrzy wyłącznie z marksowskiego punktu widzenia, z punktu widzenia materializmu, walki klas itd. A jednak — rzecz ciekawa — podstawowym motywem całej 160-stronicowej książki jest motyw — **moralny!** Jest to bardzo charakterystyczne. Cała książka jest jednym wielkim moralnym apelem do pogłębienia naszej masowej pracy i agitacji.

Na każdym kroku kryteria (wymogów) moralne. Jakim np. winien być agitator? Przedewszystkiem winien być sam człowiekiem moralnym. Jak mówi Rzymianin Quintilianus, „najwyższy szczyt sztuki oratorskiej jest dostępny tylko człowiekowi przyzwoitemu”. Albo jak pisał jeszcze Arystoteles, „w rzeczywistości każda mowa zawdzięcza największą część swej siły przekonującej — swemu moralnemu charakterowi”. Jak to należy rozumieć? Znaczy to, że — na dłuższą metę — słuchacz wyczuje albo zobaczy wewnętrzny fałsz mówcy, i efekt oddziaływania jest stracony. To też Bałabanowa nawołuje działaczy-agitatorów do **prawdy wewnętrznej**, do szczerości i pisze (str. 25), że „agitacyjna praca stawia najwyższe wymagania duchowym i moralnym działaniom tego człowieka, co się poświęca agitacji wśród mas”. Tak stara się autorka uszlachetnić agitację masową; zrywa w sposób stanowczy z wszelką demagogią, z tem nieszlachetnym pojmowaniem agitacji, które widzi w niej jeno dążenie do chwilowego **uczuciowego** rezultatu — chociażby kosztem marksistowskiego światopoglądu. Odwrotnie dla Bałabanowej — agitacja jest rzeczywistym marksowskim kształceniem i podnoszeniem mas, otwieraniem im oczu na to, co rzeczywistość je otacza.

Dlatego też Bałabanowa tak ostro zwraca się przeciw bolszewizmowi. Razi ją — powiada — nie to, że bolszewizm poczynił szereg ustępstw kapitalizmowi (może to było konieczne), lecz moralny fałsz wewnętrzny. Tak np. dla zachodu Kominternu wynajął prosto gorsze jednostki, skorumpował je pieniędzmi i stanowiskami — i oddał im kierownictwo zachodnimi Kompartjami; stąd intrygi, plotki osobiste, zawiść, denuncjacje i t. d. (Przypominamy przy tej sposobności, że Bałabanowa była przez pewien czas — na początku — sekretarką Kominternu; patrz jej b. ciekawe „Pamiętniki”).

Tak stawia sprawę autorka. Chce podnieść nie tylko naukową i moralną treść agitacji masowej, lecz zwraca uwagę i na to, że osoba (jej moralna i umysłowa treść) działacza-agitatora odgrywa wielką rolę. Niezbyt głęboka książka Bałabanowej jest ciekawym przyczynkiem do historii ostatnich wysiłków moralnego i umysłowego pogłębienia masowej roboty wychowawczej.

Kazimierz Czapinski.

KU CZERWONEJ WIELKOPOLSCIE (Z WRAŻEN UCZESTNIKA WYCIEZKI T-U-R.)

Warto się nieco rozejrzeć w realnych wynikach pracy P.P.S. w Wielkopolsce. Zwrócić trzeba przede wszystkim uwagę na szalone trudności, z jakimi nasi towarzysze walczyć muszą, a na jakie żadne inne ugrupowania w tej dzielnicy nie napotyka. Brak współdziałającej z nami inteligencji — oto trudności zasadnicze. Mamy może tu i tam sympatyków wśród inteligencji, są to jednak sympatycy cisi. **Obawa przed terorem społeczeństwa**, przed ostracyzmem — powstrzymuje ich od jakiegokolwiek czynnego udziału w naszym ruchu. Nie wielka garść pełnych entuzjazmu **skądemików**, kierujących naszą pracą oświatową na terenie m. Poznania — ot, i wszystko. **Frakcje radnych P. P. S. we wszystkich miastach wielkopolskich składają się wyłącznie z robotników.** Duży jest zwłaszcza udział kolejarzy.

W Inowrocławiu, gdzie towarzysze nasi stanowią nasilniejszą frakcję Rady miejskiej, położyli oni kres nadużyciom, które poprzednio były na porządku dziennym, jako że rządząca miastem prawica czuła się zanadto „swoją”. Dopiero towarzysze nasi wnieśli tu powiew prawdziwej, nie „bujanej” sanacji moralnej.

Z ich to inicjatywy rozszerzono wy-

stawiono piękny gmach kąpielni borowinowych, tworząc tem samem nowe źródła dochodu dla miasta i zatrudniając zarazem setki bezrobotnych. Z inicjatywy naszych towarzyszy w Gnieźnie, w mieście, które do niedawna miało największą w Polsce odsetek bezrobotnych, wszczęto na wielką skalę **zakrojone roboty inwestycyjne.** Z inicjatywy naszych towarzyszy wspaniale jest w Gnieźnie zorganizowana komunalna akcja **opieki społecznej.** Czwarć część ogólnej sumy wydatków miasta przeznaczona jest na opiekę społeczną. Każda uboga matka otrzymuje od miasta stały zasiłek, każdy bezrobotny — chleb, każde dziecko — mleko. Poważnie też traktuje się sprawę **żywności** dzieci w szkołach.

Podpora socjalizmu w Wielkopolsce są **Związki klasowe.** Przodują: Z. Z. K. i Związek robotników rolnych. Pierwsi mają największe wpływy w Gnieźnie, skupiając 60 proc. wszystkich miejscowych kolejarzy, drudzy — w okręgu Inowrocławsko-Strzeleckim. Odbieramy coraz więcej członków chadek i NPR-om, ci ostatni zwłaszcza są już „na wymarcu”, w takim np. Gnieźnie są oni już **niezdolni do zwolania nielicznego choćby wiecu.**

TURYSTYKA ROBOTNICZA ZAGRANICĄ

O turystyce (górskiej) zagranicą i jej wspaniałym rozwoju pisaliśmy już nieraz.

W roku bieżącym Stowarzyszenie Turystyczne (górskie) niemieckich robotników „Naturfreunde” obchodzi 32-gą rocznicę istnienia. Jest to stowarzyszenie o charakterze między państwowym, obejmujące Austrię, Niemcy, Szwajcarię etc. Centrala — w Wiedniu, Marxstrasse, 5.

Gdy w r. 1895 nauczyciel tow. Schmiedl zakładał stowarzyszenie turystyczne, spotykał się w partyjnych kołach z niewiarą i nawet śmiechem. Niektórzy towarzysze poważnie się obawiali, iż nowe stowarzyszenie odciągnie robotników od pracy partyjnej, bo wywabi ich na niedzielę za miasto. W roku założenia 1895 stowarzyszenie liczyło 191 członków.

Z początku rozwijało się bardzo wolno. Rok 1905 przynosi już znaczny rozwój. W roku 1907 zbudowano pierwsze własne robotnicze schronisko w Austrii na przełęczy Padaner.

Dziś „Naturfreunde” jest olbrzymim kulturalnym stowarzyszeniem i gra w robotniczym ruchu kulturalnym wielką rolę.

Stowarzyszenie liczy obecnie 1500 oddziałów lokalnych, z tego 10 w Ameryce.

Ogólna liczba członków — 200.000, z tego w Wiedniu (bez Floridsdorfu) przypada 50 tys.

Liczba własnych schronisk — 310. Sam oddział wiedeński wydał w r. 1927 na budowlane roboty, zakup gruntów i t. d. (do września) 170.000 szylingów. Centrala w r. 1927 (do września) sprzedała kolejowych biletów turystycznych 11.000. Stowarzyszenie wydaje piękny ilustrowany miesięcznik „Naturfreund”; posiada liczne własne pracownie fotograficzne dla członków; prowadzi własny sklep (Wiedeń, Marxstrasse, 5) przyborów turystycznych; urządza liczne kursa narciarskie i t. d.

Ciekawe, że nawet w Polsce stowarzyszenie posiada własne Schronisko — na Białym Głazie...

Tow. Happisch, jeden z przywódców tego ruchu słusznie podnosi w „Arbeiterztg.” ogromne kulturalne zasługi stowarzyszenia, odciągającego robotników od alkoholu, dusznych spelunek, rozpusty, karcmarstwa i t. d.

Kolosalny rozwój stowarzyszenia „Naturfreunde” niech zacięci robotników polskich do pójścia podobnymi drogami. Czescy robotnicy już stworzyli stowarzyszenie turystyczne z własnym organem. U nas ten ruch może rozwinąć się w ramach TUR-a i ZRSS. Pierwsze kroki już poczyniono. Przy pomocy kas oszczędności, zniżek kolejowych i t. d. można usunąć trudności finansowe.

W Tatry, Towarzysze! W Gorgany! W Beskidy! W Pieniny, Gorce! Już teraz przygotowujemy się do letniego sezonu!

K. Cz.

JUŻ SIĘ UKAZAŁ

Kalendarzyk Młodego Robotnika. Cena 50 groszy. Przy większych zamówieniach 10% rabatu. Zamówienia skierowywać do Księgarni Robotniczej, Wrecka 9.

REFORMA SZKOLNA W AUSTRII WALKA SOCJALISTÓW Z CHADECJĄ

Aktualna u nas sprawa ustroju szkolnictwa skłoniła mnie do zapoznania czytelników z przebiegiem walki o reformę szkolną w Austrii, której pierwszy etap zakończył się dnia 2-go sierpnia b. r. uchwaleniem przez parlament ustaw szkolnych.

W walce tej, trwającej blisko dziesięć lat rozróżnić można trzy fazy.

Pierwsza to okres rządów w ministerjum oświaty socjalisty Glöckla. Objął on władzę tuż po rozpadnięciu się monarchii austriacko-węgierskiej w jesieni 1918 roku, jako pierwszy minister oświaty w nowej republice. Po dwuletniej pracy przygotowawczej ogłasza w maju 1920 roku „Wytyczne ogólnej organizacji szkoły”, które stały się dla austriackiej a w pierwszym rządzie wiedeńskiej klasy robotniczej jakgdyby „protokółem genezy” w dziedzinie szkolnictwa.

Glöckel wprowadza podział szkoły na trzy stopnie.

Pierwszy to szkoła podstawowa nazywana „Grundschule” albo Volksschule, 4-letnia, obejmująca dzieci od 7 — 10 roku życia włącznie. Zorganizowana ona została w duchu nowoczesnych postulatów szkoły pracy, życia i radości twórczej dziecka.

Drugi stopień to powszechna szkoła średnia, również 4-letnia, do której miała uczęszczać młodzież po ukończeniu szkoły podstawowej, przyczem o przyjęciu do jednego z dwóch oddziałów a mianowicie „oddziału” A dla wybitnie i „średnio zdolnych” i B dla mało zdolnych decydował opinia szkoły początkowej. Te dwa oddziały to jakobyby dawne dwie szkoły tak zw. „Bürgerschule” i niższe gimnazjum, tylko obecnie połączone razem w jedną, mającą wspólne grono nauczycielskie, wspólne niektóre lekcje (śpiew, praca ręczna, gimnastyka), oraz wspólne uroczystości szkolne. Dawniej decydował stan majątkowy rodziców, gimnazjum — szkoła burżuazji, Bürgerschule — szkoła dla ludu; obecnie decydują jedynie zdolności. Dawniej dwie szkoły, połączające przepaść między przyszłą inteligencją i masą ludową, obecnie jedna, wspólnie je wychowująca. Dawniej decyzja zapadała w 10-ym roku życia dziecka (egzamin wstępny do gimnazjum) obecnie w ciągu czterech lat jego życia, gdyż nauczyciel miał prawo przeniesić dziecko, o ile nie odpowiadało poziomowi nauki, z oddziału A do B i odwrotnie uczeń względnie rodzice mieli prawo domagać się przeniesienia z oddziału B do A. Jakżeż często przeciw zmieniają się zdolności dziecka w tym wieku!

Pozatem wprowadzał projekt **zróżniczkowanie** w obrębie programu poszczególnych oddziałów. W oddziale A mógł uczeń przechodzić albo obowiązkowy kurs matematyki albo tak zw. rozszerzony, w oddziale B wybierał między łaciną a językiem nowożytnym, mógł wreszcie uczęszczać do klasy, gdzie wogóle nie uczono żadnego języka, musiał zato przerabiał więcej języka ojczystego. Słowem jak najdalej posunięty podział przy zachowaniu jednolitości szkoły.

Trzeci stopień obejmuje znowu 4 lata nauczania. Dawniej wyższe gimnazjum, obecnie „Oberschule” dzieląca się na szereg typów:

- 1) klasyczny z łaciną i greką;
- 2) typ odpowiadający naszemu neohumanistycznemu z nauką języków nowożytnych, angielskiego i łacińskiego;
- 3) matematyczno - przyrodniczy;

Wielką trudność, z jaką walczy P. P. S. w Wielkopolsce, to **brak lokali.** Właściciele sal, nadających się na wiece, odczyty, zebrania, systematycznie nas bojkotują. W Gnieźnie czy Poznaniu jest dla P. P. S. i TUR absolutną niemożliwością wynajęcie sali na wiec. Latem można sobie jeszcze dać radę — urządza się wiec na którymś z placów miejskich. Wobec zbliżających się wyborów do Sejmu sprawa ta nabiera wielkiej wagi.

My, którzyśmy w czasie naszej wycieczki zdołali się zetknąć bliżej z towarzyszami wielkopolskimi, zwracamy się do robotniczej Warszawy z gorącym apelem: **dopomóżcie swym towarzyszom, którzy tam z narażeniem własnej egzystencji walczą o Socjalizm!**

Jeden teraz przed naszymi towarzyszami poznańskimi cel: doprowadzić do tego, aby Socjalizm w Wielkopolsce **uznano**, abyśmy się stali **autorytetem**, aby każdy wielkopolski robotniczy czy inteligent pracujący mógł śmiało, bez narażenia na szykany i prześladowania zdeklarować się jako socjalista, jako TUR-owiec, jako członek Związku klasowego.

Gdy tego dopniemy — Wielkopolska będzie nasza. **Will.**

4) gimnazjum niemieckie oparte o gruntowne studjum kultury niemieckiej we wszystkich jej przejawach (język, sztuka, religia, filozofia i t. d.).

Absolwenci oddziału A przechodzą do 1-ej klasy gimnazjum **na podstawie opinii szkoły**, z oddziału zaś B mogą być przyjęci o ile zdadzą odpowiedni egzamin wstępny. Jednolitość szkolnictwa zachowana w całej pełni.

Po ogłoszeniu zasad zaczęto wprowadzać nowy typ powszechnej szkoły średniej (tak zw. „Allgemeine Mittelschule”) najpierw w Wiedniu. W roku szkolnym 1922 — 23 utworzono 6 szkół, w r. 1925 — 26 było już 96 klas i 3000 uczniów, a w roku 1926 — 27 utworzono nowych 11 szkół, tak że w roku 1929 — 30 będzie w samym Wiedniu 288 klas i około 100.000 uczniów i uczennic. Ten kolosalny wzrost tego typu świadczy najlepiej o jego żywotności.

Rząd koalicyjny ustąpił, chadecy objęli całkowicie władzę a więc i ministerjum oświaty. Przystąpili oni również do „reformy” szkolnictwa i po dłuższych przygotowaniach wydał w grudniu 1926 roku swoje „Richlinien” czyli wytyczne do organizacji szkolnictwa. Jest to całkowity powrót do dawnej organizacji, zdawałoby się już bezpowrotnie zanikłej. A więc 4 klasowa szkoła ludowa, poczem 8-letnie gimnazjum, przyczem przy przejściu obowiązującej egzamin wstępny, dalej „Bürgerschule” powiększona o jeden rok nauczania (dawniej 3 obecnie 4 lata), a wreszcie „nowość” — typ szkoły zupełnie nieznaney a mianowicie tak zw. wyższa szkoła ludowa również 4-letnia, przeznaczona dla tych, którzy nie będą się mogli dostać do „Bürgerschule”.

Reakcja we wszystkich krajach posługując się chętnie frazesem, że gimnazjum przeznaczone jest dla dzieci „zdolnych”, szkoła powszechna dla niedolnych. Otóż posłuchajmy jaki wskazywał chadecy cel szkole powszechnej „Bürgerschule”. Ma ona udzielić młodzieży wykształcenia wyższego ponad to, które daje szkoła ludowa, przyczem należy brać pod uwagę **praktyczne potrzeby pracującej ludności.** Tu klasowy charakter tej szkoły jest wyraźnie zaznaczony.

Te „zasady” nie mogły być wprowadzone w życie bo na to nie pozwalali układ stosunków politycznych w Austrii, gdzie socjaliści są, jak wiadomo, potęgą. Dlatego też **ustawa**, o której wspomnieliśmy na początku, stała się **wynikiem kompromisu** między partjami. Zatrzymano 8-letnie gimnazjum z egzaminem wstępnym ze szkoły podstawowej, zachowano jednak powszechną szkołę średnią (pod postacią tak zw. szkoły głównej (Hauptschule), również podzielonej na dwa oddziały A i B, przyczem w Wiedniu pozostawiono wprowadzoną już w międzyczasie w życie „Allgemeine Mittelschule”. Niema również w ustawie wzmianki o „wyższej szkole ludowej”, która groziła dalszym obniżeniem powszechnego nauczania. Wprowadzono naukę greki już do czwartej klasy gimnazjum klasycznego, zamykając tem samem dostęp do tego typu absolwentom szkoły głównej. Ustawa ztem porostawia dwa systemy szkolne obok siebie: jeden obejmujący 4-klasową szkołę podstawową i 8-letnie gimnazjum, drugi mający pośrodku trzeci stopień, szkołę główną. Bedzie to rywalizacja, w której przyszłość należy do systemu zreformowanego.

arba.



Wycieczka Oddziału Warszawskiego T. U. R. w parku w Bydgoszczy

TELEGRAMY

KAPITULACJA OPOZYCJI KOMUNISTYCZNEJ

BŁYSKAWICZNA ZMIANA POGLĄDÓW

Moskwa, 21 grudnia. (PAT). Kapitulaacja grupy Kamieniewa i Zinowiewa wzbudza powszechny niesmak. W memoriale z dn. 3 grudnia grupa żądała od Kongresu przyjęcia z powrotem wydalonych opozycjonistów oraz prawa propagowania swych poglądów w ramach statutów partyjnych. Po tygodniu, w dn. 10 grudnia, grupa opozycyjna

zrzekła się prowadzenia propagandy, podtrzymując jednakowoż swoje stanowisko, że poglądy jej są słuszne. Wreszcie, 19 grudnia, gdy zjazd wymógł opozycję z partii, poddaje się ona, przyznając, że zarówno taktyka jej jak i poglądy są nietylko mylne, lecz nawet godne potępienia.

DNI GROZY W CHINACH

Pekin, 21 grudnia. (A. W.). Teror komunistyczny w Chinach południowych trwa nadal w niebywałych rozmiarach. Z miast prowincji Hongkongu i Kwantungu donoszą o kontrterrorze, stosowanym przez zajmujących szereg ośrodków tych prowincji komunistów. W

Hajlungu władze komunistyczne przeprowadziły rozstrzelanie 120 ludzi, w Czip-Sing wymordowano 300 ludzi, w Hajtungu i Lukfungu zginęło po kilkaset osób. Walki w obu prowincjach pomiędzy komunistami a wojskami nankińskimi trwają nadal.

LOSZY CZŁONKÓW KONSULATU SOWIECKIEGO W KANTONIE

Moskwa, 21 grudnia. (PAT). Z Hongkongu donoszą, że konsul sowiecki w Kantonie żyje, lecz znajduje się w areszcie. Natomiast wice-konsul, jak również wielu innych obywateli sowieckich zostali zabici. Lokal konsulatu zdemo-

lowano. Komuniści w Kantonie masowo są rozstrzelani.

Władze chińskie w Szanghaju zażądały zlikwidowania temtejszej placówki Tassa oraz wyjazdu jej korespondenta.

Z MIĘDZYNARODOWEGO ZWIĄZKU

DZIENNIKARZY

Paryż, 21 grudnia. (A. W.). Na posiedzeniu komitetu wykonawczego Międzynarodowego Związku Dziennikarzy uchwalono odbyć podczas wystawy prasowej w Kolonii w r. 1928 międzynarodową konferencję prasową. Równocze-

śnie w skład związku przyjęto szereg organizacji dziennikarskich poszczególnych państw, tak, iż wkrótce związek obejmie organizacje dziennikarskie z całego świata.

CHOROBA VENIZELOSA I GEN. AVERESCU

Ateny, 21 grudnia. (A. W.). Były premier Venizelos poważnie tu zachorował.

Bukareszt, 21 grudnia. (A. W.). Przywódca partii ludowej długoletni anta-

gonista zmarłego Bratianu, były premier Averescu ciężko zachorował. Życiu jego wedle oświadczeń lekarzy grozi niebezpieczeństwo.

ZNIESIENIE PODATKU DOCHODOWEGO

W JUGOSŁAWII

Belgrad, 21 grudnia. (A. W.). Na dziesiątym posiedzeniu komisji finansowej

Skupszczyzny uchwalono znieść podatek dochodowy w całej Jugosławii.

GHANDI SPARALIŻOWANY

London, 21 grudnia. (A. W.). Donoszą z Kalkuty, że słynny przywódca ludowy w Indiach Mahatma Gandhi ra-

żony został paraliżem. Stan jego jest bardzo poważny.

Z RADY MINISTRÓW

SPRAWA WYDZIAŁU SAMORZĄDOWEGO WE LWOWIE

Wczoraj o godz. 5 popoł. odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera Bartla posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem m. in. uchwalony został projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o organizacji i zakresie działania władz administracyjnych ogólnych; projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zniesieniu tymczasowego wydziału samorządowego we Lwowie, oraz projekt rozporządzenia Rady Ministrów o statystyce ruchu na drogach wodnych śródlądowych. Poza tem Rada Ministrów, zgodnie z wnioskiem ministra spraw zagr., uchwaliła: projekt ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji, podpisanej w Rzymie dnia 6 kwietnia 1922 r. pomiędzy Austrią, Włochami, Polską, Rumunią, Królestwem Serbów, Chorwatów i Słowenów i Czechosłowacją, dotyczącej wypłaty emerytur i wsparć emerytowanych cywilnym i wojskowym b. Austrii; projekt ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji międzynarodowej o repatriacji marynarzy, przyjętej jako projekt na 9-tej sesji międzynarodowej konferencji pracy z dn. 23 czerwca ub. roku. W dalszym ciągu Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji międzynarodowej o umowie najmu marynarzy, przyjętej na wspomnianej 9-tej sesji międzynarodowej konferencji pracy oraz projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie zatwierdzenia podpisanego w Poznaniu dnia 27 października r. b. protokołu dodatkowego do protokołu polsko-niemieckiego z dnia 9 grudnia 1925 r. w przedmiocie otwarcia dróg celnych i innych przejść przez granicę polsko-niemiecką, również projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie stosowania znizek celnych dla towarów pochodzenia estońskiego przed ratyfikacją konwencji handlowej polsko-estońskiej, a wreszcie projekt uchwały Rady ministrów o nieratyfikowaniu konwencji o u-

proszczeniu inspekcji emigrantów na statkach. Zgodnie z wnioskiem ministra spraw wojskowych, uchwalony został projekt rozporządzenia Rady Ministrów, przewidujący wydzielenie z ogólnej administracji państwowej przedsiębiorstwa „Państwowe Zakłady Lotnicze w Warszawie”. Jednocześnie zatwierdzony został statut tego przedsiębiorstwa. Na wniosek ministra skarbu, Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie zatwierdzenia umowy polsko-gdańskiej o zastosoowaniu cef wywozowych. Dalej, na wniosek ministra sprawiedliwości, uchwalony został projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o aplikacji sądowej w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie. Na wniosek ministra przemysłu i handlu uchwalony został projekt rozporządzenia Rady Ministrów o przekazaniu spraw rybołówstwa morskiego ministrowi przemysłu i handlu oraz projekt rozporządzenia Rady Ministrów, zawierający przepisy o przemyśle zastawniczym. Wreszcie Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 14 maja 1924 r. o przerwaniu zobowiązań prywatno-prawnych. W końcu Rada Ministrów uchwaliła dodatkowy kredyt w budżecie min. poczt i telegrafów na rok 1927/28 w kwocie 3,290,000 zł. (PAT).

(Prasa zbliżona do rządu podała w dniu wczorajszym wiadomość, iż Rada ministrów na środowisku posiedzeniu za'mie się sprawą podwyżki płac pracowników państwowych i sprawę tę ureguluje. Jak widać z powyższego komunikatu PAT'a sprawa regulacji płac urzędników państwowych w zupełności rozważana nie była! — Red.)

PRZECIW ZAMACHOWI ENDECI NA OŚWIATĘ

STOLICY

Związek Nauczycielstwa Szkół Powszechnych oddział warszawski, powziął uchwałę w której wyraża zaniepokojenie z powodu prób podjętych przez endecję, a dążących do oddania p. Ilskiemu prezesury wydziału oświaty i kultury w magistracie warszawskim. Rezolucja stwierdza, iż osoba p. Il-

skiego budzi wiele poważnych i zasadniczych zastrzeżeń i wzywa czynniki demokratyczne na terenie Rady miejskiej, by nie dopuściły do oddania oświaty stolicy w ręce reakcji, co równałoby się pogrzebaniu najważniejszych, palących spraw szkolnictwa.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

INSPEKCJA PRACY, KTORA NIE SPEŁNIA SWEGO OBOWIĄZKU

Sekretarjat Okręgowy Centr. Zw. Górników w Boryslawiu zawiadomił pismem z dnia 13 lipca b. r. Inspektorat Pracy w Stanisławowie, że dwie firmy „Dolina” w Krechowicach i „Glesinger” w Broszniowie od paru miesięcy wprowadziły 12-godzinny dzień pracy. Inspektorat Pracy w Stanisławowie nie tylko że sprawy nie załatwił, ale nawet na pismo Sekretarjatu nie raczył odpowiedzieć.

Po kilku tygodniach robotnicy wspomnianych firm zawiadomili Sekretarjat, że zmuszeni są nadal pracować po 12 godzin i to bez jakiegokolwiek dodatkowego wynagrodzenia. Na podstawie tego Sekretarjat okręgowy ponownie zwrócił się do Inspektoratu Pracy w Stanisławowie pismem następującej treści:

„W sprawie nieprzestrzegania ustawy o czasie pracy przez firmę „Glesinger” w Broszniowie i „Dolinę” w Krechowicach, pisaliśmy do Inspektoratu Pracy jeszcze w sierpniu r. b., a jednak dotychczas nie otrzymaliśmy w tej sprawie odpowiedzi ani też sprawa ta nie została załatwiona i wymienione firmy w dalszym ciągu nadużywają ustawę o czasie pracy.

Ponadto firma „Dolina” nie udziela robotnikom ustawowych urlopów wypoczynkowych.

Wobec powyższego, zwracamy się do P. T. Inspektoratu o podanie nam wyjaśnień, z jakich właściwie powodów dotychczas sprawa ta nie została załatwiona; w przeciwnym bowiem razie, byłibyśmy zmuszeni ze sprawą tą zwrócić się do Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej.

W oczekiwaniu rychłej odpowiedzi — pozostajemy

Z poważaniem
Centr. Zw. Górników w Polsce
Sekretarjat Okręgowy w Boryslawiu.

I znowu cały miesiąc trzeba było czekać na odpowiedź Inspektora Pracy w Stanisławowie, albowiem dopiero w dn. 22 listopada b. r. Sekretarjat otrzymał pismo następującej treści:

„Na pismo z dnia 18 października 1927 r. L. 594 27 w sprawie nieprzestrzegania ustawy o czasie pracy przez firmę „J. Ph. Glesinger” w Broszniowie

i przez firmę „Dolina” w Krechowicach, przedewszystkiem zwracam Panom uwagę na niewłaściwy ton, w jakim powyższe pismo zostało wystylizowane do Urzędu Państwowego.

Następnie zawiadamiam Panów, że nie mam zamiaru wyjaśnić Panom, a tem mniej podać powodów, dla których sprawa powyższa została w ten lub inny sposób załatwiona, czy też wcale nie załatwiona.

Wreszcie zechcą Panowie zrezygnować z czuwania nad ochroną pracy robotników przemysłu drzewnego, skoro nie są do tego powołani, ani uprawnieni.

Wogóle zechcą Panowie zaniechać wszelkich prób usurpowania władzy i wkraczania w zakres kompetencji tut. Urzędu, czuwanie zaś nad wykonaniem przepisów i postanowień ustawodawstwa ochronnego pozostawiam organom powołanym i odpowiedzialnym.

Inspektorat Pracy 53 obwodu
podpis: (—) S. Sutkowski.

Pomijając już skandaliczną treść tego listu, który nie licuje z powagą Urzędu Państwowego, zastrzec się musimy przeciwko temu, ażeby w przyszłości Inspektorat Pracy w Stanisławowie zabraniał nam czuwania nad ochroną pracy robotników.

Całą tę sprawę, a także i pismo Inspektoratu Pracy w Stanisławowie — przesłaliśmy do Ministerjum Pracy w Warszawie

Do czasu załatwienia tego przez Ministerjum Pracy, wstrzymujemy się od dalszej krytyki, jednak stwierdzamy, że zawsze i wszędzie, jako Związki robotnicze, czuwać będziemy nad tem, ażeby pracodawcy przestrzegali ustawy o czasie pracy bez względu na to, czy się to różnym panom Sutkowskim będzie, lub nie będzie podobalo. Zaś wszystkich tych, którzy są po to, ażeby bronić ustaw państwowych a obowiązku swojego nie spełniają, piętnować będziemy publicznie.

Upływa już piąty miesiąc, a robotnicy wymienionych firm w dalszym ciągu pracują 12 godzin i w dodatku nie otrzymują należnych im urlopów, ale to p. Sutkowskiego nic nie obchodzi.

Kor.

WYPOWIEDZENIE ZAROBKÓW

W GÓRNICTWIE ŚLĄSKIM.

Czytamy w „Gazecie Robotniczej”: Zarobki w górnictwie i hutnictwie na G. Śląsku zostały w dniu 15 grudnia wypowiedziane przez organizację robotniczą. Zbiorowa taryfa zarobkowa obowiązywała do 1 stycznia 1928 r. Obecnie rozpoczęły się rokowania o nowe zarobki zarówno górników, jak i hutników, albowiem drożyzna wzrosła, to też robotnicy domagają się procentowego podwyższenia zarobków.

Wjechał w tej sprawie do Warszawy delegaci Związku Robotników Metalowych, oraz kilku przedstawicieli rad załogowych w hutach żelaznych, na konferencję w Ministerjum Pracy.

Sulejów

Z GALERJI DZIAŁACZY FASZYSTOWSKICH.

W styczniu bież. roku, na zasadzie uchwały Rady Ministrów, zostało wydzielone z gminy miasto Sulejów, wobec czego zostały zarządzone wybory do Rady miejskiej. Do walki wyborczej po raz pierwszy na tym terenie stanęła także P. P. S., która zdobyła sześć mandatów, pomimo zaciętej walki jaką prowadziła przeciwko nam tutejsza endecja wraz z całą prawicą, na czele której stał niejaki p. Siechowski.

Obecnie chcielibyśmy zająć się trochę tym panem.

P. Siechowski jest nauczycielem, kierownikiem tutejszej szkoły oraz radnym miasta Sulejowa, z ramienia miejscowej prawicy.

Nie wiadomo jakim prawem ściągają on do szkoły w Sulejowie dzieci z gm. Owczary, za co otrzymuje od tamtejszych gospodarzy ziemię pod uprawę, a

tymczasem dzieci miejskie, których jest przeszło 1000 w wieku szkolnym nie mają się gdzie uczyć i przeszło 200 nie ma pomieszczenia na naukę. Mało tego p. kierownik używa 12 morgów ziemi i ogród owocowy w Sulejowie, korzysta z 3-pokojuowego mieszkania szkolnego, gdzie winny być klasy dla dzieci, co jednak nie przeszkadza mu pobierać specjalnego dodatku nauczycielskiego na mieszkanie!!

Ale nadszedł czas skończenia wreszcie tych nadużyć. Radni klubów P. P. S., Bundu i Poale-Sjonisci wnieśli na posiedzenie Rady miejskiej nagły wniosek, żądający: odebrania 3 pokoiów p. Siechowskiemu i przerobienia ich na klasy dla dzieci, nie mających pomieszczenia; odebrania 12 morgów ziemi należącej do miasta a użytkowanej prawem keduła przez kierownika, wypuszczenia w dzierżawę, oraz przeznaczenia osiągniętego tą drogą dochodu na budowę nowej szkoły; odebrania ogrodu i oddania go dzieciom, by w czasie pauz mogły odetchnąć świeżym powietrzem, a nie jak dotąd, przesiadywały na podwórku p. Siechowskiego. Oczywiście rzecz, że takie wystąpienie nie podobalo się p. radnemu Siechowskiemu, więc jako przedstawiciel Rady miejskiej Sulejowa, wybrany głosami endecjami do powiatowego Sejmiku, zaczął na terenie tegoż Sejmiku tworzyć opozycję faszystowską, by móc tam szkodzić Radzie miejskiej.

Lecz stało się inaczej! Na pierwszym posiedzeniu Sejmiku przedstawiono dowody, że pan kierownik Siechowski, nauczyciel - faszysta, został skazany wyrokiem Sądu pokoju w Sulejowie na 3 miesiące więzienia za samowolną sprzedaż drzewa z lasów państwowych, w chwili kiedy robotnicy wypędzali okupantów z Polski. Nic też dziwnego,

że Sejmik Piotrkowski wykluczył tego pana, nie chcąc mieć w swoim gronie ludzi, którzy kosztem społeczeństwa robią prywatne interesy.

Pozostaje jeszcze jedno pytanie. Czy taki człowiek może być nauczycielem i wychowywać młode pokolenia. Co na to powie p. Inspektor szkolny i Kuratorjum!

Krosno

ZEBRANIA I KONFERENCJE P. P. S.

W Krosnie, w sali Pow. Kasy Chorych odbyła się konferencja delegatów: mężów zaufania P. P. S. okręgu Krosnińskiego. Na konferencji było przeszło 100 delegatów, przewodniczył tow. Pilch, sekretarzarzał tow. Bocheński. O sytuacji gospodarczej i politycznej referował obszernie tow. dr. Liberman a następnie tow. Wolicki.

Obszerna dyskusja wykazała powszechny zapal do wyteżonej pracy organizacyjnej — a dobra klasy robotniczej, do stworzenia potężnej P. P. S.

Uchwalono rezolucję, wyrażającą solidarność zebranych z opozycyjnymi uchwałami C. K. W. P. P. S. i Komisji Centralnej Zw. Zaw. w stosunku do Rządu, oraz pełne zaufanie klubowi P. P. S. w Sejmie, a specjalnie posłowi tow. Libermanowi.

Również z inicjatywy Kom. Pow. P. P. S. tow. Pilch i Greiner przemawiali na zebraniach członków i sympatyków w Potoku, Iwoniczu, Węglówce, Wróbliku Szlacheckim, Dukli-Zbośskich, Płance, Krosnie. Wszędzie uchwalono rezolucję, podziękującą stanowisko opozycyjne P. P. S. w stosunku do Rządu i wyrażającą C. K. W. P. P. S. pełne zaufanie.

Zebrani uchwalają prowadzić wyteżoną pracę wśród robotników i chłopów i przyrzekają pomoc dla Kom. Pow. P. P. S. w kierunku wzmocnienia wpływów P. P. S. w powiecie Krosnińskim, również wzywają wszystkich zawodowo zorganizowanych robotników w kopalniach i fabrykach, aby wstępowali w szeregi P. P. S.

Białystok

DALSZE KRUSZENIE SIĘ CHADECJI.

W Białymstoku z inicjatywy Zarz. Okręg. Ch. D. odbył się zjazd okręgowy w dniu 18 b. m. sprawozdanie i protokół zjazdu stwierdzają, iż zjazd wypowiedział się za współpracą z obecnym rządem. Ponieważ przed tem odbył się w Białymstoku zjazd Rady Wojewódzkiej, na którym wyrażono solidarność z władzami naczelnymi stronnictwa Ch. D., świadczyłoby to o zarysowującej się możliwości rozłamu w łonie Ch. D. w Białostockiem.

WARSZAWA ROBOTNICZA

W. O. K. R. zawiadamia, iż z powodu świąt Sekretarjat W. O. K. R. nie będzie czynny od dnia 22 b. m. do dnia 28 b. m.

O PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH, ZATRUDNIONYCH Z FUNDUSZU BEZROBOCIA.

Dnia 20 b. m. o godz. 10 rano odbyła się konferencja prezydium Zw. Prac. Inst. Użył. Publ. Oddział Warszawa II, u p. prezydenta miasta Słomińskiego w sprawie pracowników, zatrudnionych w Magistracie z Funduszu Bezrobocia. Szczególnie delegacja zażądała od p. Słomińskiego cofnięcia zarządzenia Magistratu w sprawie obniżenia plac dla tych pracowników o 1 — 2 zł. dziennie. P. prezydent zgodnie z życzeniami delegacji bezwzględnie cofnął to zarządzenie, z tem że w razie, gdyby Fundusz obniżył place, wtenczas Kasa Magistratu dopłacać będzie do pełnych dzisiejszych poborów pracowników umysłowych.

ROZSZERZENIE KATEGORJI ROBOTNIKÓW KORZYSTAJĄCYCH Z ZAŚLISKÓW FUNDUSZU BEZROBOCIA.

Zgodnie z art. 5 ustawy o zabezpieczeniu robotników i pracowników umysłowych, w marcu r. 1928 powiększona będzie kategoria robotników korzystających z zasiłków funduszu bezrobocia. Będą mianowicie ubezpieczeni także robotnicy przemysłowi sezonowi jak murarze, robotnicy ziemni i cegielniarni.

CHLEB MIEJSKI

STANIAŁ

Miejskie Zakłady Zoopatrywania Warszawy obniżyły cenę chleba pszennego, sprzedawanego detalicznie we własnych sklepach, ze zł. 1 gr. 20 na zł. 1 gr. 15 za kilogram, chleba krakowskiego zaś z 48 gr. na 46 gr. za 400 gr. Obniżka ceny obowiązuje od dnia 20 b. m.

Leon Wengierow

ADWOKAT

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Lublinie dnia 21 grudnia 1927 roku, przeżywszy lat 55.

O dniu pogrzebu w Warszawie nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Dobra książka — na Gwiazdkę!

M. ARCTA

ARTYSTYCZNE KSIĄŻKI OBRAZKOWE
Polscy autorzy, polscy artyści, polski druk.
Okładka kolorowa, karton, grzbiet płócienny.

po **3 złote**

- Dynowska — Gr. Ostrowska.** W Betleemskiej Szopce. Dylu, dylu na badylu.
Konopnicka — Gawiński. O Janku Wędrowniczkę.
Konopnicka — Nowakowski. Filuś, Miluś i Kizia. Przygody Pimpusia Sadelko.
Mickiewicz — Gawiński. Pani Twardowska.
Konopnicka — Gawińska. To książeczka osobliwa.
Porazińska — Bobiński. W Wojtusowej izbie, nowe wyd.
Or-Ot — Gawiński. O Jasiu Sowizdrzale.
Słowacki — Gawiński. O Janku co psom szył buty.

NAJPIĘKNIEJSZĄ KSIĄŻKĄ SEZONU JEST WESELE MAŁGORZATKI

Wiersze J. Porazińskiej, opisujące weselne zwyczaje ludowe w sposób nadzwyczaj miły i zajmujący. Ilustracje i winiety w 5 kolorach St. Bobińskiego. Książka jest arcydziełem sztuki drukarskiej.
Cena zł. 6.—

Czerwone Książki M. Arcta

dla starszej młodzieży i dla dorosłych



Książnica Atlas

Warszawa — Nowy Świat 59.
P. K. O. 117.

poleca

Lwów — Czarnieckiego 12.
P. K. O. 149.598.

NA PODARUNKI GWIAZDKOWE DLA MŁODZIEŻY NAJNOWSZE TOMY
BIBLIOTEKI ISKIER
Z. Urbanowska



Róża bez kolców.
Dwa tomy. Powieść. Ilustrowana.
Książka tchnie głębokim umiłowaniem przyrody i stanowi zdrową i pożyteczną lekturę dla młodzieży.

T. I. Cena egz. brosz. 6.40. Kart. 7.80.
T. II. Cena egz. brosz. 6.40. Kart. 7.80.

Tom XVI. **H. Allorge**

Walka światów
Autoryzow. przekład z francuskiego Wł. Topolińskiego. Powieść ilustrowana.

Powieść fantastyczna na tle najazdu Mieszkańców Marsa na glob ziemski z 5 ilustracjami S. Norblina.
Cena egz. brosz. 4.60. Cena egz. kart. 6.—
Tom XVII.

K. A. Czyżowski
Jim — Żeglarz.
Powieść podręczna. Z ilustracjami — Z. Grabowskiego.
Cena egz. brosz. 4.60. Kart. 6.00.

Wydawnictwa Gwiazdkowe

DLA MŁODZIEŻY I DLA DZIECI

- | | |
|--|---|
| Baden - Powell R.: Przygody szpiega. Ilustrowane. Brosz. 3.20 | Kalendarz Iskier na r. 1926 i 1927. Oprac. W. Kocpczewski. W kart. 4.20, w płótnie 4.80 |
| Bertelli L., pseud. Vamba: Cesarz mrówek. Ilustr. Brosz. 3.40, w kar. 4.50 | Roczniki poprzednie z lat 1924-5 i 1925-6 w kart. 2.10, w płótnie 2.60 |
| Chrzanowski B.: Z ojczyzny. Brosz. 1.60 | Kisielewska J.: Dzieje Polski w obrazach. Ilustrowane. Brosz. 4.40, w kart. 6.— |
| Czyżowski K. A.: Szalony lotnik. Brosz. 3.— | Marciniowska J.: W upalnym sercu Wschodu. Ilustrowane. Brosz. 4.20, w kart. 6.— |
| Dickens K.: Dawid Copperfield. Brosz. 5.40 | Merwin B.: Dwunastka! Dwanaście nowel najsłynniejszych współczesnych pisarzy obcych. Brosz. 3.—, w kart. 4.20 |
| Domaniewski J.: Z życia naszych ptaków. Sikory. Ilustrowane. Brosz. 2.40 | Ostrowska B.: Książka Jutra, czyli Tajemnica geniusza drukarni. Brosz. 3.— |
| Dygasiński A.: Cudowne bajki. Ilustr. Brosz. 8.40 | — Bohaterski Miś, czyli przygody pluszowego niedźwiadka na wojnie. Ilustrow. Brosz. 5.40, w kart. 6.—, w płótnie 9.40 |
| Fabre J. H.: Z życia owadów. Ilustr. Brosz. 8.40 | Papée F.: Historia miasta Lwowa. Ilustrowane. Brosz. 5.40, w kart. 6.—, w płótnie 9.40 |
| — Szkodniki. Pogadanki o zwierzętach szkodliwych. Ilustr. Brosz. 4.50, w kart. 6.— | Pisuliński A.: Szlakiem słońca afrykańskiego. Ilustrowane. Brosz. 5.50, w kart. 7.— |
| — Nasi sprzymierzeńcy. Pogadanki o zwierzętach pożytecznych. Ilustrow. Brosz. 4.50 | Scott W.: Kwintyn Durward. Brosz. 6.80 |
| Haberkantówna W.: Śmietnik. Ilustr. Brosz. 1.20 | — Talizman. Brosz. 3.90, w kart. 5.40 |
| Homolacs K.: Bajka o Kosturku, Azie i Burku. Ilustrowane. Brosz. 2.30 | Sosnowski J.: Życie w akwarjum. Ilustr. Brosz. 5.60 |
| — Kusy. Nowa szopka krakowska. Ilustrowane. Kart. 2.40 | Wayda W.: Pod krzyżem Południa. Ilustrow. Brosz. 3.— |
| — Wigilja Wojtusia. Ilustr. Brosz. 1.20 | |

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

RUCH KOBIECY

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY.

Sekretariat Warsz. Wydz. Kobiecego komunikuje, że przerwa świąteczna w funkcjonowaniu biura rozpoczęła się od 22 b. m. t. j. od dziś i trwać będzie do 27 b. m. po południu (godz. 5).

Najbliższe zebranie Wydz. Kobiecego odbędzie się 3 stycznia roku przyszłego. Referat o twórczości Daniłowickiego, wygłosi tow. M. Aszerówna, w lokalu własnym (Leszno 53) o godz. 7 wiecz. Wzywa się towarzyszek i sympatek do liczego przybycia.

RUCH ZAWODOWY

Zw. Zaw. Prac. Przem. Gastronomiczno - Hotelowego.

Wszystkim członkom Warsz. Oddziału Kelnerów Zw. Zaw. P. P. G. H. w Polsce, przesyła tą drogą serdeczne życzenia „Wesołych Świąt”.

Zarząd.

Ruch kult.-oświatowy

POKWITOWANIE.

Warszawska Rada Okręgowa Centr. Org. Zw. Zaw. pracowników umysłowych, chcą dać wyraz wspólności interesów pracowniczych i robotniczych, postanowiła za pośrednictwem „Robotnika” złożyć zł. 50.— (pięćdziesiąt złotych) na Towarzystwo „Przyjaciół Dzieci”. Za dar ten ofiarodawcom składamy podziękowanie.

Two „Wiedza Robotnicza” urzędza w dniu 25.XII 1927 r., t. j. w pierwszy dzień świąt, zabawę całonocną w lokalu Związku Zaw. Kolejarzy, Z. Z. K., przy ul. Brzeskiej Nr. 2. Bilety do nabycia w lokalu T-wa i w dniu zabawy przy wejściu.

Komisja Kulturalno-Artystyczna przy Radzie Związków Zawodowych, ulica Czerwonego Krzyża Nr. 20, pokój Nr. 62, tel. 274-55, wydaje bilety na następujące przedstawienia:

- 22.XII „Dziady” w Narodowym.
- 26.XII Placówka Żywego Słowa — w sali Gazowni na Ludnej 10, początek o godzinie 7 wieczorem.
- 28.XII „Szkoła Wdźięków” w Letnim.
- 31.XII „Orleń” w Letnim o 4 po poł.
- 9.I „Lekarz miłości” w Narodowym.
- 12.I Opera w Wielkim.
- 20.I Opera w Wielkim.

KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie — 7,3°, najniższa — 10,8°. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Na wschodzie kraju pochmurno i mglisto, drobne opady śnieżne, umiarkowany mróz, na zachodzie i w środku po krótkotrwałym rozpołudniu ponowny wzrost zachmurzenia i temperatury (leki mróz). Słabe wiatry lokalne, potem południowo-wschodnie.

Sprostowanie. Do wczorajszego podziękowania dzieci z zakładu im. Heleny Dłuskiej w Aninie wkładł się błąd. Mianowicie, nazwisko ofiarodawczyni zabawek jest Prausówna Ewa, a nie Trausówna, jak mylnie wydrukowano.

Zmiana lokalu Okr. Zw. Legionistów. Zarząd Okręgowy Zw. Legionistów Polskich na m. Warszawie i Województwo Warszawskie podaje do wiadomości, że z dniem 10 b. m. przeniósł się do lokalu przy ul. Żórawiej Nr. 33 m. 19, tel. 282-18. Sekretariat czynny codziennie od godz. 17 do 20.

Pomoc powodziom. Dnia 17 b. m. odbyło się na Zamku zebranie prezydium Centralnego Komitetu Społecznego Pomocy Ofiarom Powodzi. Rozważano sprawy finansowe, dożywiania dzieci, bieżące i biura. Zastępca skarbnika, prezes Heilperin, złożył sprawozdanie z przeprowadzonej w dn. 10 b. m. kontroli kasowej biura, zaznaczając, że wszystko znalazł w porządku. Prezydium wyasygnowało do rozporządzenia Społecznego Komitetów Wojewódzkich: Stanisławowskiego — zł. 280,000, Lwowskiego — zł. 70,000. Ogółem do dnia 16 b. m. włącznie do kasy C. K. S. wpłynęło zł. 1,983,545 gr. 14.

Zgon przełożonej. W Warszawie zmarła dnia 20 b. m. Jadwiga Sikorska, b. przełożona pensji, b. dyrektorka gimnazjum im. Królowej Jadwigi. J. Sikorska, w zasługę za wzorowo prowadzony zakład naukowy żeński i prace położone na polu pedagogicznym, ozdobiona została orderem „Polonia Restituta”. Żyła lat 81.

Kuchnie dla bezrobotnych w święta. Kuchnie Stołecznego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym będą z powodu świąt nieczynne w niedzielę i poniedziałek. Natomiast w piątek bezrobotni fizycznie, korzystający z obiadów Komitetu, otrzymają wzamian po 1/4 kg. kiełbasy i 1/2

kg. strucli, w sobotę zaś wydany im będzie z racji wigilijny lepszy posiłek.

Tramwaje w święta. Zwyczajem dorocznym ruch tramwajowy wstrzymany będzie w sobotę o godz. 6 wiecz. W pierwszym dniu świąt, t. j. w niedzielę, wznowiony będzie ruch tramwajów nocnych, a w poniedziałek przywrócony będzie normalny ruch tramwajów.

Choinka. W dniu 23 b. m. o godz. 5.30 w sali balowej Związku Handlowców, Sienka 16 (III piętro) odbędzie się staraniem Warsz. Rady Okręgowej uroczysta choinka, uroczainca przetrzeźniami atrakcjami. Impreza powyższa obliczona jest na 200 dzieci bezrobotnych pracowników umysłowych.

Wystawa nowej sztuki. Wystawa prac Zygryda Kamińskiego, mieszcząca się w lokalu Stow. Woln. Polsk., Elekoralna 13, składa się z kilkudziesięciu rysunków i okładek. Wystawa otwarta będzie jeszcze krótki czas w godzinach 10 — 2.

Kolej elektryczna Warszawa — Grodzisk w święta. Z powodu świąt Bożego Narodzenia odwołuje się na elektrycznej kolei dojazdowej Warszawa — Grodzisk następujące pociągi osobowe: dnia 24 b. m. — Nr. 11 i 12, dnia 25 b. m. — Nr. 1, 2, 3 i 4, reszta pociągów będzie w biegu podług rozkładu jazdy. Z Grodziska pierwszy pociąg osobowy dnia 25 b. m. będzie wyprawiony Nr. 6 o godz. 12.24, a z Warszawy Nr. 5 — o godz. 13.35.

Wystawa konstruktywistyczna. Wystawa prac młodego art.-mal. Zygryda Kamińskiego, mieszcząca się w lokalu St. Woln. Polsk., Elekoralna 13, wzbudziła zainteresowanie ze względu na jej nawiąskros nowoczesny charakter. Wystawa otwarta od 10 r. do 2-ej.

W dniu wigilijnym 24 b. m. Kasy i Biuro Inkasowe Pocztovej Kasy Oszczędności będą czynne dla publiczności do godz. 11 przed południem.

Najlepszy prezent na gwiazdkę to KALENDARZ ROBOTNICZY „POBUDKI”

pod redakcją tow. Ignacego Daszyńskiego rok 1928.

Zawiera ciekawy i bogaty dział informacyjny, wielką ilość fotografii, ciekawe artykuły polityczne, nowele, karykatury i t. p.

CENA TYLKO 3 ZŁOTE. przy większych zamówieniach dajemy b. duży rabat. Zamawiać: Warszawa, Warceka 7, parter, Administracja „Pobudki” — tel. 313-80.

Z sądów.

OSKARZENIE SĘDZIEGO.

Adw. Henryk Czerniecki oskarżył Jana Brzezińskiego, sędziego pokoju w Siemiatyczach, o stronnictwo, samowolę i pijaństwo. O swoich wątpliwościach co do osoby sędziego Brzezińskiego, Czerniecki napisał do prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Między innymi wysunął zarzut, iż sędzia przy wyrokowaniu daje się powodować pewnej pannie, o której względu się starał, oraz swemu sekretarzowi. Dochodzenie nie dało żadnego rezultatu, wobec czego adw. Czerniecki zasiadł na ławie oskarżonych z art. 157 (za fałszywe oskarżenie).

Sędzia Brzeziński przesłuchany w charakterze świadka, twierdził, iż wszystkie zarzuty są wyssane z palca. Natomiast obrona przytoczyła szereg dokumentów, świadczących o tendencyjności sędziego i pewnych nieprawidłowościach w pełnionych przezeń funkcjach.

Sąd Okręgowy wydał późną nocą wyrok uniewinniający adw. Czernieckiego.

I. K.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelnicy Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6 — 4, wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczne - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6 — 8 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

NA GWIAZDKĘ ŚNIEGOWCE, KALOSZE ceraty — poleca najtaniej N. BUCHHALTER, Nalewki 13.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 21 grudnia

Waluty i dewizy.

Dolar Stan. Zjedn. 8.88 Belgia 124.79
Holandia 360.45. Londyn 43.52 1/4. Paryż 35.09
Praga 26.41 1/2. Szwajcaria 172.14. Włochy 49.38 1/2. Wiedeń 125.80. Nowy Jork 8.90.

Papiery procentowe.

8 1/2% L. Z. Państw. Banku Roln. 93.00. 8 1/2% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 93.00. 10 1/2% Poż. kolej. 103.25.—, 5 1/2% Państw. Poż. Konwersyjna 66.74. 8 1/2% L. Z. Warszawy 81.50—82.00. 5 1/2% P. L. Z. Warszawy 65.50 — 65.00 — 65.45 — 4 1/2% L. Z. Warsz. 62.00—62.00. 6 1/2% Poż. dol. 82.00 (zł. 759.00). 8 1/2% Poż. konwersyjna 66.50. 66.50 L. Z. ziem. 58.00—58.60 — 58.45. Dolarówka 63.50

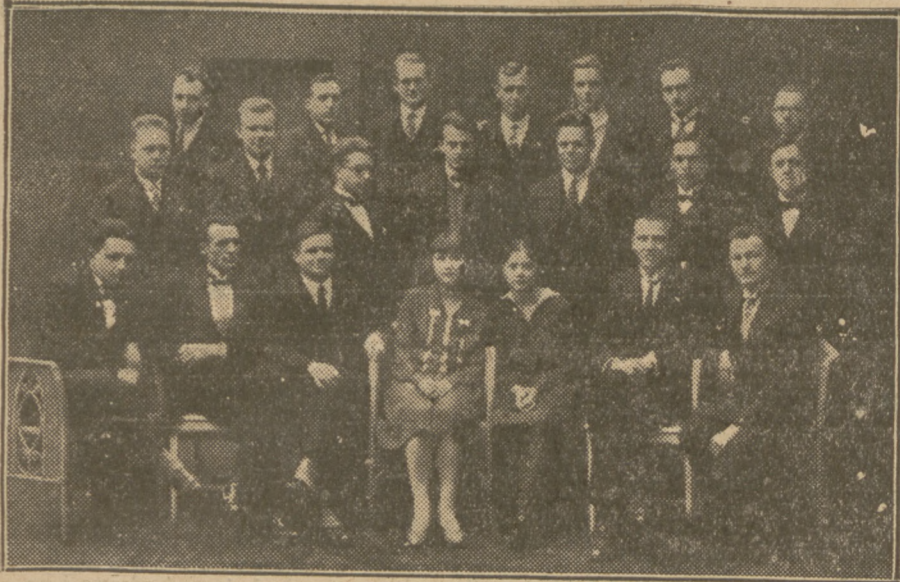
Akcje.

Bank Polski 155.00—155.50. — Bank Dyskontowy 130.00. Bank Tow. Spółdz. —, Bank Zachodni 30.00, Bank Zjedn. Ziem Pol. 3.30. Bank Zw. Sp. Zarobk. 87.00. Kijewski 80.00. Siła 100.00. Chodorów 178.00. Czersk 1.03. Gostawice 80.50. Cukier 77.60. Łazy 0.42. Wysoka 134.00. Nobel 41.00. Węgiel 107.50—106.25. Firlej 55.00. Cegielski 47.00 51.00.— Lilpop 38.75—39.00. Modrzejów 9.05. Norblin 207.00. Ostrowiec 84.00 85.00. Rudzki 51.00. 56.00. Starachowice 63.00—65.00—Zieleniewsk 22.00. Zawiercie 33.50. Żyrardów 17.00. 17.35—17.50. Borkowski 3.70—3.70. Bank Handlowy 123.00. Elektryczność 103.00. Częstocice 3.25—3.30. Parowóz 36.00 — 35.00. Puls 9.25 — 9.50. Spiess 103.00 105.00. Michał 0.66. Ortwein 12.25. Spirytus 37.00—38.00. Haberbusch 159.00. Żegluga 0.41—0.41.

Notowania pozagiełdowe

z dnia 21 b. m. godz. 10 w

Dolar amer. 8.88 1/2. Akcje — tendencja mocniejsza. Bank Polski 155.75. Cukier 78.60. Węgiel 109.50. Modrzejów 9.15. Lilpop 40.00. Ostrowiec 85.00. Rudzki 51.30. Starachowice 65.50. Żyrardów 17.00. Rubli 100 złotych 469.00 w żąd. 100 złotych w złocie 172.00. Listy Zastawne złote bez zmiany. Obroty akcjami małe.



Konferencja akademickich organizacji socjalistycznych państw bałtyckich (Estonji, Litwy, Łotwy i Polski), odbyła się 28 listopada w Tartu (Dorpat) w Estonji. Następną konferencja w roku 1928 odbędzie się w Warszawie.

WYPADKI PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA POZARY.

Przy ul. Obozowej Nr. 4 w budynku drewnianym parterowym mieszczącym stajnię i wozownię, należąca do Beniamina Ordeckiego, wybuchł pożar. Pogotowie II i IV oddziału straży pożar w przeciągu półtorej godziny ugasiło. Budynek spłonął doszczętnie. Straty wynoszą 2,000 zł. Przyczyna pożaru prawdopodobnie zaprószenie ognia.

Przy ul. Młynarskiej Nr. 46 wybuchł pożar na facjacie i piętra w lokalu zajmowanym przez Aleksandra Mazurka, gdzie zapaliła się ścianka drewniana. Pogotowie I oddziału straży pożar ugasiło, wyrabiając część ścianki. Przyczyna pożaru — ustawienie pieca kuchennego przy niezaopiecznionej ścianie.

Przy ul. Kruczej Nr. 18 wybuchł pożar w sklepie z gorsetami i galanterią damską należącym do Wiktorji Albertowej. Od silnie rozpalonego piecyka zapaliła się szafa z towarami. Pogotowie III oddziału straży pałacą się szafę ugasiło.

ZAMACH NA SĄD POKOJU. Wczoraj w nocy nieznanymi sprawcy za pomocą podrobionego klucza, dostali się do lokalu sądu pokoju w Babicach, skąd skradli pozostawione przez sekretarza tegoż sądu Reszko, koszułkę ciepłą i kalosze. W przyległym pokoju spał woźny Łuczak. Złodzieje, nie wiedząc o tem, zaczęli i tam zakradać się, lecz gdy ujrżeli woźnego, przestraszyli się i uciekli, zabierając jeszcze i marynarkę Łuczaka.

POŻAR W BÓŻNICY. W Nowym Dworze od silnie rozpalonego pieca w mykwie, zapaliła się ściana w sąsiednim lokalu przeznaczonym na bóżnicę. Na alarm przybyła miejscowa straż ochotnicza, która przy pomocy domowników pożar w zarodku ugasiła, wyrabiając część ścianki.

ZE SPORTU

MECZ SIATKÓWKI. Mecz siatkówki pomiędzy drużyną A. Z. S-u i drużyną gimnazjum Żuchowskiego zakończył się wynikiem 28:23.

PIŁKARSTWO LWOWSKIE A ROZŁAM. Jak się dowiadujemy kluby B i C-klasowe okręgu lwowskiego opowiedziały się za Ligą, podczas gdy cała A-klasa piłkarska pozostała przy LOZPN-ie.

SPRAWA UDZIAŁU PIŁKARZY POLSKICH W IGRZYSKACH AMSTERDAMSKICH. Na walnym zebraniu P.Z.P.N. delegaci wszystkich okręgów wypowiedzieli się za obesaniem IX Olimpiady przez polską reprezentację piłkarską.

SPORT ZAGRANICĄ — Przebywająca na tournée po Turcji, praska Sparta, pokonała ostatnio reprezentację Konstantynopolu w stosunku 2:0.

— W turnieju hokejowym Igrzysk Zimowych, organizowanych w St. Moritz (11 — 19 lutego) weźmie udział 14 państw, a mianowicie: Anglja, Kanada, Belgja, Niemcy, Austria, Finlandja, Francja, Włochy, Czechosłowacja, Szwecja, Polska, Węgry, Szwajcaria i Stany Zjedn.

— W najbliższych dniach rozpoczyna się na Rivierze doroczny sezon tenisowy; pierwszy turniej organizuje Festa-Club w Monte-Carlo.

— Ostatnie mecze hokejowe, rozegrane w Berlinie przyniosły następujące wyniki: Berliner SC. — Oxford 7:1; Wiener EV. — Cambridge 3:1; Berliner SC. — Cambridge 4:1; Wiener EV. — Oxford 5:0.

— Węgry pokonały w meczu bokserskim Czechosłowację w stosunku 14:2.

KSIĘGARNIA ROBOTNICZA WARECKA 9

POLECA OSTATNIE NOWOŚCI I NAJNOWSZE WYDAWNICTWA GWIAZDKOWE

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

CZWARTEK.
11,40 — 12,00. Komunikaty P.A.T. 12,00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 12,05 — 12,30. Odczyt organizowany staraniem Min. Oświaty dla młodzieży szkolnej p. t. „W 250 rocznicę B. Zimorowicza” — wygłosi prof. T. Adamczyk. 14,40 — 15,00. Komunikaty P.A.T. 15,00 — 15,20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram. 15,20 — 16,00. Przerwa. 16,00 — 16,25. Odczyt p. t. „La politique étrangère de la Pologne du mois de novembre” — wygł. dr. J. Grzymała-Grabowiecki. 16,25 — 16,40. Komunikat harcerski. 16,40 — 17,05. Odczyt p. t. „Budowa wielkich okrętów” — wygł. inż. E. Porębski. 17,05 — 17,20. Komunikaty P.A.T. 17,20 — 17,45. „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki. 17,45 — 18,55. Audycja literacka: 1) J. Kaden-Bandrowski: „Co mówili w Berlinie o literaturze polskiej dn 16 grudnia”, 2) Inscenizacja noweli K Tetmajera: „Książki Piotra”. 18,55 — 19,05. Komunikaty P.A.T. 19,05 — 19,15. Komunikat rolniczy. 19,15 — 19,35. Rozmaitości — wypowie p. L. Lawiński. 19,35 — 20,00. Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka p. M. Gardiner. 20,00 — 20,30. Przerwa. 20,30. Koncert wieczorny. Transmisja z Poznania; w przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. 22,00 — 22,05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05 — 22,20. Komunikaty P.A.T. 22,20 — 22,30. Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 22,30 — 23,30. Transmisja muzyki tanecznej. 23,30 — 23,45. Komunikaty

PIĄTEK.
11,40 — 12,00. Komunikaty P.A.T. 12,00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 14,40 — 15,00. Komunikaty P.A.T. 15,00 — 15,20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15,20 — 16,20. Przerwa. 16,20 — 16,40. „Przegląd wydawnictw periodycznych” — omówi prof. H. Mościcki. 16,40 — 17,05. Odczyt p. t. „Boże Narodzenie w zwyczajach ludowych” — wygł. prof. St. Poniatowski. 17,05 — 17,20. Komunikaty P.A.T. 17,20 — 17,45. Odczyt p. t. „Okręgi hodowlane koni w Polsce” — wygł. p. J. Grabowski. 17,45 — 18,55. Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry domrzystów pod dyr. B. Zubrzyckiego. 18,55 — 19,05. Komunikaty P.A.T. 19,05 — 19,15. Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19,15 — 19,30. Rozmaitości — wygł. p. L. Lawiński. 19,30 — 19,55. Odczyt p. t. „Igrzyska Olimpijskie” — wygł. rtm. St. Orłowski. 19,55 — 20,15. Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki” — wygł. prof. St. Niewiadomski. 20,15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warsz., w przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. 22,00 — 22,05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22,05 — 22,20. Komunikaty P.A.T. 22,20 — 22,30. Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22,30 — 22,45. Komunikaty P.A.T.

W sobotę, dn. 31 b. m., o godz. 12 w nocy odbędzie się przedstawienie sylwestrowe z urozmaiconym programem.

KRÓTKOPALOWA TRANSMISJA NA PRZESTRZENI 6,000 KLM. Dyrektor techniczny angielskich stacji radiofonicznych, inż. Eckerley, wracając z Międzynarodowej Konferencji Radiowej w Waszyngtonie, zawarł umowę z towarzysztem radiofonicznym w Nowym Jorku w sprawie dalszych prób retransmisji programów stacji angielskiej w Chelmsford oraz stacji w Nowym Jorku.

Dotychczasowe próby retransmisji na falach długich nie dały dodatnich rezultatów ze względu na wielkie przeszkody atmosferyczne oraz wielką odległość dzielącą te dwie stacje. Obecnie mają być zastosowane dla dalszych retransmisji fale krótkie dług. 24 metrów. Jak wiadomo zaburzenia atmosferyczne wpływają znacznie mniej na krótkie fale niż na długie. Siła podczas próbnych nadawań ma wynosić w poszczególnych stacjach nie mniej niż 20 kw. w antenie.

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich
Wielki
o 8 ej w. „Uczta szyderców”
Narodowy
o 8 ej w. „Dziady”
Letni
o 8 ej w. „Fenomenalna umowa”

Teatr Wielki. Dzisiaj „Uczta szyderców”. W piątek, sobotę i niedzielę opera nieczynna; w poniedziałek o 3 pop. „Wieszczka lalka”, „Kupała” i „Wesele na wsi”. Wieczorem „Zygmunt August”.

Teatr Narodowy. Dzisiaj „Dziady” Mickiewicza. Jutro premiera komedji Perzyńskiego p. t. „Lekarz miłości”.

Teatr Letni. Dzisiaj i jutro ostatnie 2 razy „Fenomenalna umowa”.

W poniedziałek o godz. 4 popoł. „Nie wywiódł jej w pole”.

Teatr Polski. Dzisiaj „Aby żyć”.

Teatr Mały. Dzisiaj komedja Savoira „O-sma żona sinobrodzoga”.

Teatr Praski w tygodniu przedświątecznym nieczynny.

Stożeczna operetka w teatrze Nowości. Ostatnie dni „Królowa” z Lucyną Messal. Dnia 25 b. m. operetka „Orłów” z Lucyną Messal.

W sobotę teatr nieczynny.

Wielka rewja w teatrze Nowości. Ostatnie dni „Jak i gdzie”.

W piątek, 23 b. m., premiera rewji p. t. „Hokus Pokus”.

W sobotę rewja nieczynna.

W poniedziałek, dn. 26 b. m., o godz. 4,30 pop. poraz ostatni rewja „Jak i gdzie”.

Teatr Qui Pro Quo. Dzisiaj pełna humoru i satyry rewja „Pokój pokojowi”.

Teatr „Perskie Oko” (Jasna 3). „Tik-Tak, czyli 24 godziny z życia kobiety”.

Teatr „Czerwony As”. Codziennie „Warszawa tańczy”.

W niedziele i święta o godz. 5,20, 7,20 i 9,20.

Teatr „Karuzela”. Codziennie arcywesoła rewja „Tylko za gotówkę”.

W sobotę przedstawienie zawieszono.

W poniedziałek normalnie dwa przedstawienia.

Teatr „Wesoła Jama” w „Eldorado”, ul. Hoża Nr. 29, róg Marszałkowskiej. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7,15 i 9,15 wiecz.

Teatr Sensacji, dawniej Nietoperz przy ul. Karowej 18. Z końcem przyszłego tygodnia otwiera swoje podwoje teatr Sensacji przy ul. Karowej 18. Na pierwszy ogień pójdzie sztuka Szymona Pankilona p. t. „May”.

Z Filharmonji. Leon Uborin grać będzie po raz drugi w Filharmonji w piątek na wielkim abonamentowym koncercie symfonicznym pod dyktando Grzegorza Fitelberga i wykona koncert fortepianowy f-moll Chopina. Program obejmuje poza tym symfonię K. Sikorskiego i nowość orkiestrową Roussela „Le festin de l'Araignée”. Najbliższy poranek odbędzie się w poniedziałek i poświęcony będzie Chopinowi. Tegoż dnia dany będzie również koncert popołudniowy, w którym wezmą udział p.p. Szymon Goldberg (skrzypce) i Maryla Jonasówna (fortepian). Dyryguje T. Mazurkiewicz.

Cyrk. Powtórzenie programu premjery grudniowej.

Teatr dla dzieci w Capitolu (Marszałkowska 125). W poniedziałek, dn. 26 b. m., o godz. 12,15 w poł. baśń p. t. „Dziedzio-Pier-nik i Babcia-Bakalja” M. Tatariewiczza.

Przedstawienie dla dzieci w Nowościach. W poniedziałek o godz. 12,30 w poł. przedstawienie dla dzieci. W programie „Kot w butach”, „Marysia” i „Czerwony kapłanek”.

HUMOR ZAGRANICZNY



WSTĘP DO OŚWIADCZYN.
Czy mógłbym zwrócić uwagę pani na coś bardzo ważnego?
— Mianowicie...
— Na mnie, łaskawa pani.

Jedna próba wystarczy aby się przekonać że nacieranie pod maszą

Ichtiomentol

skutecznie na reumatyzm, nerwobole, zapalenie stawów, ból głowy i t.p.

nawet w tych wypadkach, w których inne środki tego rodzaju nie pomagają.

Ichtiomentol sprzedaje się w aptekach i w handlu hurtowym.

Wydawnictwo Laboratorium aptekarskiego Sandoz.

Patefony, Parlofony, instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia”, Marszałkowska 68.

UBIORY męskie, garnitury marynarkowe 65, smokingowe 100, palta 75, Futra 250. Wyprowadź okazjalnie tylko przez grudzień. Warszawska Spółka Chrześcijańska, Wilcza 57-2, telefon 176-91. Niedziele otwarte.

Robotnicy popierają swoje pismo codzienne

Magistrat kiól. s.oi. m.asta Lwowa — Wydział I.
LPR: 9481/27.
Lwów, dnia 13 grudnia 1927 r.

KONKURS

Zarząd miasta Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na stanowisko Zarządcy do-brami i majątkiem gminy miasta Lwowa. Kandydaci winni wykazać się dokumentami stwierdzającymi:

- 1) obywatelstwo polskie,
- 2) nieposzlakowaną przeszłość,
- 3) nieprzekroczony 40-ty rok życia,
- 4) złożenie przepisanych egzaminów z odbytych studjów wyższych: rolniczych, leśnych lub gospodarczych,
- 5) przynajmniej 5-cioletnią praktykę na kierowniczym stanowisku w zakresie Zarządu dóbr ziemskich, lasów lub większych przedsiębiorstw.

Do stanowiska tego przywiązane są pobory VI-tego względnie V-tego stopnia służbowego pracowników państwowych wraz z 15% dodatkiem komunalnym. Posada nadana będzie kontraktowo na jeden rok, poczem przedłużoną być może zależnie od wyników pracy kandydata.

Kandydatom ułatwi ewentualnie Magistrat otrzymanie mieszkania.

O stanowisko to ubiegają się mogą również dotychczasowi pracownicy gminy miasta Lwowa.

Udokumentowane podania należy wnieść do I. Wydziału Magistratu miasta Lwowa w terminie do 20 stycznia 1928 r.

Ogłoszenia drobne

Prezenty na gwiazdkę! Bluzki od 5 zł. Sukienki od 8 zł. Wej-niane od 18 zł. Jed-nabne od 35 zł. Pa-ta i kostjumy od 50 zł. Pracownia krawiecko-kuśnierska Br. Unkiewicz, Hoża 54.

FACH W REKUR--A) ZEGARY ścienne, zegarki, pierścienie, obrączki, kolczyki, na Ratu bez zaliczki regarmistrz Galmacher Smocza 21 róg Dzielnej.

PRYLIŃSKIE--GO, Jerozolimka 27.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnym miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, zwyczajnie gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 10 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajny 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.